

Sygn. akt III AUa 1460/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO del. Anita Górecka

Protokolant: Edyta Czajkowska

po rozpoznaniu w dniu na rozprawie 18 lutego 2022 r. w W.

sprawy J. N.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej

na skutek apelacji J. N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 czerwca 2021 r. sygn. akt XIII 1U 853/18

oddala apelację.

Anita Górecka

Sygn. akt III AUa 1460/21

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. decyzją z dnia 21 czerwca 2017 r. nr (...) dokonał ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej J. N., określając ją od dnia 1 października 2017 r. na kwotę 2.069,02 zł.

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. decyzją z dnia 21 czerwca 2017 r. nr (...) dokonał ponownego ustalenia wysokości policyjnej renty inwalidzkiej J. N., określając ją od dnia 1 października 2017 r. na kwotę 750,00 zł.

Podstawą wydania tych decyzji był art. 15c i art. 22a w związku z art. 32 ust.1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biuro Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tekst jednolity z dnia 6 maja 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270). W świetle powołanego przepisu, emerytura osoby, która w latach 1944-1990 pełniła służbę na rzecz państwa totalitarnego, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., wynosi 0% podstawy wymiaru

- za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa i 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą. Wysokość tak ustalonego świadczenia nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Kwota ta w momencie wydania zaskarżonej decyzji wynosiła 2.069,02 zł brutto. Z uwagi na posiadanie przez odwołującego prawa do korzystniejszej emerytury, świadczenie rentowe nie jest wypłacane.

J. N. odwołał się od tych decyzji, wnosząc o ponowne ustalenie wysokości świadczeń w nieobniżonej wysokości, ustalonej przed dniem 1 października 2017 r. Odwołujący się podniósł, że zaskarżone decyzje zostały wydane m.in. na podstawie przepisów prawa niezgodnych z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust 1 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 42 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a także sprzecznych z wiążącymi Polskę aktami prawa międzynarodowego (k.2-72v a.s.)

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie J. N. od ww. decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. N. (ur. (...)) w 1978 roku ukończył studia na Wydziale (...) (...) w L.. Po rozpoczęciu studiów jednocześnie pracował w przedsiębiorstwie (...) które to zatrudnienie kontynuował po ukończeniu studiów.

Odwołujący J. N. z dniem 16 grudnia 1979 r. został przyjęty do służby w (...) i mianowany funkcjonariuszem w ramach służby przygotowawczej na stanowisko młodszego inspektora (...) w L. na wolnym etacie starszego inspektora Wydziału Paszportów.

Departament IV jako komórka organizacyjna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji został powołany Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 czerwca 1962 roku. Z Wytycznych Dyrektora Departamentu IV MSW z dnia 15 czerwca 1973 roku wynika, iż w kręgu zainteresowania w/w departamentu i jego struktur terenowych był kościół i jego ogniwa. Czynności operacyjne dokonywane w ramach tej komórki miały zapewnić rozpoznanie i rozpracowanie przejawów wrogiej, szkodliwej działalności polityczno – ideologicznej oraz przeciwdziałać możliwościom jej podjęcia. Działania te miały doprowadzić do neutralizacji politycznej hierarchii kościelnej i kleru, afirmacji przez duchowieństwo i kościół systemu społeczno – politycznego PRL, sprowadzenie roli kościoła do zaspakajania potrzeb religijnych, osłabiania wpływu kościoła na społeczeństwo.

Zarządzeniem nr 0021/75 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 marca 1975 roku został ustanowiony regulamin organizacyjny i zakres działania Departamentu IV MSW i wydziałów IV komend wojewódzkich MO. Jak wynika z w/w aktu prawnego Departament IV MSW był odpowiedzialny za zabezpieczenie zasad ustrojowych PRL przed zagrożeniami wrogą oraz szkodliwą antysocjalistyczną działalnością polityczną, społeczną i ideologiczną podejmowaną z pozycji wyznaniowych. Zgodnie z treścią tego aktu, do zakresu działania Departamentu IV MSW należało: rozpoznawanie, przeciwdziałanie i zwalczanie wrogiej i szkodliwej antysocjalistycznej działalności politycznej i społeczno-ideologicznej podejmowanej bądź inspirowanej przez hierarchię i kler Kościoła rzymskokatolickiego, kościoły i związki wyznaniowe nierzymskokatolickie oraz członków i działaczy stowarzyszeń katolików świeckich, podejmowanie ofensywnych działań i przedsięwzięć operacyjnych, mających na celu osłabianie możliwości oddziaływania kościoła na społeczeństwo, zwłaszcza w sferze politycznej, społecznej i ideologicznej; kształtowanie lojalnych wobec Państwa postaw duchowieństwa i przeciwstawianie go reakcyjnej polityce hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego, rozpoznawanie i rozpracowywanie - z pozycji krajowych – charakteru i treści kontaktów hierarchii i kleru kościoła rzymskokatolickiego, działaczy stowarzyszeń katolików świeckich, kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich z ich centralami oraz ośrodkami dywersji na zachodzie, przeciwdziałanie podejmowaniu przez członków i działaczy stowarzyszeń katolików świeckich działalności pozastatutowej, sprzecznej z założeniami polityki wyznaniowej państwa i interesami PRL, przeciwdziałanie pozareligijnej działalności nierzymskokatolickich kościołów i związków wyznaniowych sprzecznej z interesami PRL, prowadzenie prac analitycznych i informacyjnych, dotyczących głównych kierunków działania Kościoła rzymskokatolickiego, planów i zamierzeń hierarchii, jej strategii i taktyki postępowania wobec państwa, postaw

politycznych i sytuacji wśród duchowieństwa - koniecznych do prawidłowego organizowania ofensywnych działań operacyjnych oraz wypracowywania propozycji i rozwiązań w polityce wyznaniowej. Podobne zapisy znalazły się w Zarządzeniu nr 0067/84 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 listopada 1984 roku w sprawie organizacji i zakresu działania Departamentu IV MSW. Także zgodnie z treścią tego aktu normatywnego, Departament IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych był odpowiedzialny za zabezpieczenie zasad ustrojowych przed zagrożeniami wrogą oraz szkodliwą antypaństwową działalnością polityczną, społeczną i ideologiczną, podejmowaną z pozycji wyznaniowych. Do zakresu działania Departamentu IV MSW należało w szczególności: rozpoznawanie, przeciwdziałanie i zwalczanie wrogiej i szkodliwej antypaństwowej działalności politycznej i społeczno-ideologicznej, podejmowanej bądź inspirowanej przez hierarchię i kler Kościoła rzymskokatolickiego, kościoły i związki wyznaniowe nierzymsko - katolickie oraz członków i działaczy stowarzyszenia katolików świeckich, podejmowanie ofensywnych działań i przedsięwzięć operacyjnych mających na celu osłabienie możliwości oddziaływania Kościoła na społeczeństwo, zwłaszcza w sferze politycznej, społecznej i ideologicznej, kształtowanie lojalnych wobec Państwa postaw duchowieństwa i przeciwstawianie go reakcyjnej polityce hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego, rozpoznawanie i rozpracowywanie z pozycji krajowych charakteru i treści kontaktów hierarchii kleru Kościoła rzymskokatolickiego, działaczy stowarzyszeń katolików świeckich, kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich z ich centralami oraz ośrodkami dywersji państw kapitalistycznych, przeciwdziałanie podejmowaniu przez członków i działaczy stowarzyszeń katolików świeckich działalności pozastatutowej, sprzecznej z założeniami polityki wyznaniowej Państwa i interesami PRL, przeciwdziałanie pozareligijnej działalności nierzymskokatolickich kościołów i związków wyznaniowych, sprzecznej z interesami PRL, prowadzenie prac analitycznych i informatycznych dotyczących głównych kierunków działania Kościoła rzymskokatolickiego, kościołów i wyznań nierzymskokatolickich, stowarzyszeń i innych struktur katolików świeckich, ich planów i zamierzeń oraz strategii i taktyki postępowania wobec Państwa, postaw politycznych i sytuacji wśród duchowieństwa i katolików świeckich – koniecznych do prawidłowego organizowania ofensywnych działań operacyjnych oraz wypracowywania propozycji i rozwiązań w polityce wyznaniowej.

Działalność Departamentu IV MSW oraz terenowych odpowiedników tej komórki w postaci Wydziałów IV KWMO koncentrowała się na kontrolowaniu, inwigilowaniu i zwalczaniu kościoła oraz organizacji powiązanych z kościołem.

Początkowo odwołujący pełnił służbę w tzw. (...), aż do momentu rozpoczęcia szkolenia w dniu 11 września 1980 roku w (...) w Ś., o skierowanie na które sam wniosł. Po zakończeniu szkolenia odwołujący z dniem 2 czerwca 1981 roku ponownie został skierowany do (...) w L., ponownie do (...) W w/w sekcji odwołujący pełnił służbę do czasu wprowadzenia stanu wojennego, kiedy to został przeniesiony do (...) w ramach w/w wydziału.

W skład (...) wchodziło trzech funkcjonariuszy. W ramach służby w (...) odwołujący zajmował się analizą informacji dotyczących kościoła i organizacji związanych z kościołem, pochodzących od agentury, otrzymywanych bezpośrednio z wydziału oraz z pionów operacyjnych (...) i MO, które opracowywano w sekcji celem przekazania jednostce centralnej (MSW). Pozyskane materiały przedstawiano także Wydziałowi Administracyjnemu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Informacje sporządzano okresowo.

W ramach służby w (...) odwołujący wykonywał czynności operacyjne i operacyjno – rozpoznawcze skierowane przeciwko kościołowi i organizacjom powiązanych z kościołem, mające na celu zwalczanie tych środowisk i ich inwigilację. Prowadził sprawy operacyjne. Odwołujący zajmował się, między innymi, opracowywaniem kandydatów na informatorów (w tym tajnych współpracowników) oraz pozyskiwaniem tajnych współpracowników. Prowadził rozmowy operacyjne oraz teczkę tajnych współpracowników, zarówno wśród osób duchownych jak też świeckich oraz tzw. teczkę obiektowe. Prowadzone rozmowy operacyjne obejmowały różną tematykę, począwszy od informacji nieoficjalnych (plotek) po sytuację społeczno – polityczną w kraju. Odwołujący był „łącznikiem” w (...). Umożliwiał przyspieszenie wydania dokumentu zainteresowanym osobom, dzięki czemu stwarzał okazje do spotkań funkcjonariuszy z osobami zainteresowanymi współpracą z (...) i ich pozyskiwaniem do współpracy.

Z dniem 16 czerwca 1982 r. odwołujący J. N. awansował na stanowisko inspektora na wolnym etacie starszego inspektora (...). W związku z upływem służby przygotowawczej, z dniem 16 grudnia 1982 r., odwołujący został mianowany funkcjonariuszem stałym.

Po przemianowaniu w 1983 r. (...), został pracownikiem (...) w L. na równorzędnym stanowisku (14 lipca 1983 r.). Z dniem 1 marca 1985 r. awansował na stanowisko starszego inspektora. Rozkazem organizacyjnym (...) w L. stanowisko starszego inspektora (...) zostało włączone do (...) w L., gdzie odwołujący pełnił służbę od 1 listopada 1989 r. do 31 lipca 1990 r. Po przejściu pozytywnej weryfikacji, został przyjęty do pracy do (...) w L., gdzie pracował w (...) aż do czasu zwolnienia ze służby w związku z nabyciem praw emerytalnych (5 lipca 2000 r.).

W ramach wykonywanych czynności zawodowych, przed 31 lipca 1990 roku, odwołujący otrzymywał pozytywne oceny swojej pracy, wskazujące na samodzielność w działaniu, aktywność, wykazywanie własnej inicjatywy w pracach związanych z działalnością(...), w szczególności w pozyskiwaniu osobowych źródeł informacji. Został włączony do bezpośredniej pracy operacyjnej obejmującej swym zakresem (...). Samodzielnie prowadził rozmowy operacyjne z księżmi na terenie L.. Sporządzane okresowo opinie służbowe wskazują na duże zaangażowanie, dociekliwość w analizie materiałów, właściwą postawę wobec nałożonych obowiązków służbowych oraz pozytywne rokowania na przyszłość w zakresie pracy operacyjnej i awansu w resorcie spraw wewnętrznych. Odwołujący nie był karany dyscyplinarnie ani sędownie. Rozpoczął służbę w (...) w stopniu kaprała (...), następnie awansował: z dniem 7 października 1980 roku na stopień starszego kaprała (...), z dniem 22 maja 1981 roku na stopień podporucznika(...), z dniem 7 października 1984 roku na stopień porucznika (...), z dniem 7 października 1988 roku na stopień kapitana (...).

Wyrazem uznania za wysokie zaangażowanie w wykonywaniu powierzonych obowiązków zawodowych były dodatki specjalne i operacyjne, przyznawane odwołującemu do uposażenia zasadniczego oraz pochwały i nagrody pieniężne Szefa (...). Za przeprowadzone działania operacyjne i postawę został wyróżniony także w (...) za 1984 rok, jako jeden z najlepszych pracowników wydziału. Ponadto, został odznaczony (...) (1989 r.) oraz (...) (1989 r.).

Decyzją organu emerytalno – rentowego z dnia 1 sierpnia 2000 roku ustalono odwołującemu prawo do emerytury policyjnej (k. 1 a.r.). Decyzją z dnia 23 sierpnia 2001 roku ustalono odwołującemu prawo do policyjnej renty inwalidzkiej i zaliczono go do 3 grupy inwalidzkiej pozostającej w związku ze służbą.

W związku z tzw. pierwszą ustawą dezubekizacyjną z 23 stycznia 2009 r., obniżono J. N. świadczenie emerytalne. Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. akt XIII U 15171/10 Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego. Odwołujący nie wniósł apelacji od ww. wyroku.

W związku z wejściem w życie ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270) organ rentowy otrzymał informację z (...) nr (...) z dnia 14.04.2017 r. o przebiegu służby J. N. na rzecz totalitarnego państwa (k. 4 a.r.) i na jej podstawie dokonał ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej odwołującego, określając ją od dnia 1 października 2017 r. na kwotę 2.069,02 zł. oraz ponownego ustalenia wysokości policyjnej renty inwalidzkiej, określając ją od dnia 1 października 2017 r. na kwotę 750,00 zł. (z uwagi na posiadanie prawa do korzystniejszej emerytury, świadczenie rentowe nie jest wypłacane). W uzasadnieniu decyzji organ wskazał, że wskaźnik podstawy wymiaru emerytury strony odwołującej się za okres służby na rzecz totalitarnego państwa obniżono do 0,0 % podstawy wymiaru za każdy rok we wskazanym okresie i 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą. Organ ubezpieczeniowy powołując się na treść art. 15c ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy dodatkowo uznał, że wysokość ustalonego jak wyżej świadczenia nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, czyli 2.069,02 zł brutto. Organ rentowy ustalił wysokość świadczenia dla osoby odwołującej na kwotę 3.483,48 zł., która stanowi 56,72% podstawy

wymiaru. W związku z tym, że wysokość emerytury jest wyższa od kwoty odpowiedniego świadczenia w najniższej wysokości, ostatecznie emeryturę ograniczono do kwoty 2.069,02 zł.

Przed wydaniem zaskarżonej decyzji wysokość policyjnej emerytury strony odwołującej określono decyzją waloryzacyjną z dnia 27 lutego 2017 r. na kwotę 4.859,80 zł. brutto, począwszy od 1 marca 2017 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w aktach rentowych i w aktach osobowych nadesłanych przez (...) oraz na podstawie zeznań strony odwołującej. Wiarygodność zgromadzonej dokumentacji nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości tego Sądu. Również zeznania odwołującego Sąd uznał za wiarygodne, znalazły potwierdzenie w treści zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów. Sąd dodatkowo zważył, że ustalone powyżej okoliczności faktyczne w istocie nie były sporne, strony różniły się jedynie w ocenie prawnej zaistniałych i niespornych zdarzeń.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy rozważał kwestię sporną, jaką była w niniejszej sprawie ocena zakwalifikowania służby odwołującego, w okresie wskazanym w informacji sporządzonej przez (...), jako służby na rzecz państwa totalitarnego, a tym samym zasadności obniżenia ubezpieczonemu wysokości świadczenia emerytalnego i rentowego w 2017 r.

Sąd pierwszej instancji powołał się na przepisy mające zastosowanie w sprawie, wskazując, że na mocy ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r., w szczególności jej art.1, ustawodawca wprowadził do porządku prawnego drugą już (po ustawie z 23 stycznia 2009 r.) regulację sprowadzającą się do obniżenia emerytur, a także rent osobom, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa PRL. Ustawa nowelizująca, definiując w dodanym do ustawy nowelizowanej art. 13b nowe pojęcie „służby na rzecz państwa totalitarnego”, obniżyła świadczenia emerytalne, przyjmując w nowym art. 15c, że w przypadku osoby, która pełniła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0% podstawy wymiaru - za każdy rok „służby na rzecz totalitarnego państwa” oraz 2,6 podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, la oraz 2-4 ustawy nowelizowanej. Przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio (art. 15c ust. 2).

Odnośnie rent inwalidzkich wprowadzono podobne mechanizmy ich obniżenia stanowiąc w art. 22a ustawy, że w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, rentę inwalidzką zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa (ust. 1), przy czym wysokość tak ustalonej renty inwalidzkiej nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy (ust.3).

Ustawa wprowadziła dodatkowo pewne wyjątki, pozwalające na wyłączenie jej zastosowania, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (art. 15c ust. 5). Inną możliwość wyłączenia zastosowania przepisów o obniżeniu świadczenia przewidział przepis 8a ustawy, wskazując, iż w szczególnie uzasadnionych przypadkach, potwierdzonych wydaną przez Ministra właściwego do spraw wewnętrznych stosowną decyzją, z uwagi na krótkotrwałą służbę funkcjonariusza przed dniem 31 lipca 1990 roku albo rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. Odwołujący nie wystąpił z wnioskiem do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w trybie art. 8a ustawy zaopatrzeniowej, nie podjął także współpracy i nie wspierał czynnie osób i organizacji działających na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (k. 138v a.s.).

Zgodnie z art. 13b ust. 1 za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., m.in. w wymienionej w ust. 1 pkt 5 lit. c tired 5 formacji, w której służył odwołujący, czyli służby i jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i ich poprzedniczki, oraz ich odpowiedniki terenowe wypełniające zadania Służby Bezpieczeństwa, tj. Departament IV.

Z kolei art. 13 a ust. 1 wspomnianej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym stanowi, że na wniosek organu rentowego (...) - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu na podstawie posiadanych akt osobowych sporządza, w terminie 4 miesięcy od dnia otrzymania wniosku, i przekazuje organowi rentowemu informację o przebiegu służby wskazanych funkcjonariuszy na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i taką też informację organ otrzymał odnośnie osoby odwołującej. Zgodnie z art. 13a ust. 5, informacja powyższa jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb, o których mowa w art. 12.

O ile informacja ta była wiążąca dla organu emerytalno-rentowego, o tyle nie jest wiążąca dla sądu. W postanowieniu z dnia 9 grudnia 2011 r., sygn. II UZP 10/11 (OSNP 2012/23-24/298), Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez (...) zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Również w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego wykrystalizował się pogląd, zgodnie z którym, informacja o przebiegu służby nie jest władczym przejawem woli organu administracji publicznej – władczym rozstrzygnięciem (zob. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 stycznia 2018 r., I OSK 2848/17, LEX nr 2445886). Tak rozumiany skutek informacji o przebiegu służby został także zaaprobowany w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 września 2016 r., III AUa 1618/14), co oznacza, że Sąd ma obowiązek oceny całego materiału dowodowego łącznie z treścią informacji (...).

Sąd Okręgowy powołał się na uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r. III UZP 1/20, zgodnie z którą przebieg procesu w postępowaniu dotyczącym odwołań funkcjonariuszy od decyzji obniżających ich świadczenia, „będzie oscylował wokół procesowych zasad dowodzenia i rozkładu ciężaru dowodów, z uwzględnieniem dowodów prima facie, domniemań faktycznych (wynikających chociażby z informacji o przebiegu służby) i prawnych oraz zasad ich obalania. Stąd też stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji (...) (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r.). Brak związania sądu powszechnego treścią informacji o przebiegu służby nie zamyka procesu wykładni, lecz obliguje do wyjaśnienia pozostałych kwestii spornych, przede wszystkim znaczenia zwrotu „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że samo określenie miejsca pracy i okresu pełnienia służby jest niewystarczające dla obniżenia funkcjonariuszowi świadczenia, szczególnie, gdy osoby te już w wolnej Polsce w dalszym ciągu pełniły służbę.

Sąd pierwszej instancji powołał się na pogląd Sądu Najwyższego zawarty w ww. uchwale, który podkreślił, że potencjalne uznanie informacji z (...) jako dowodu niepodważalnego i wyłącznego, którym sąd byłby związany, pozbawiałoby sąd możliwości samodzielnego kreowania decyzji i naruszałoby jego prawo do swobodnej, wszechstronnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) na rzecz legalnej oceny dowodów. Nastąpiłaby wówczas utrata przez orzekający w sprawie sąd cech immanentnie związanych z kognicją sądu ubezpieczeń społecznych, którego zadaniem jest merytoryczne rozpoznanie sprawy. Uczyniłoby to z (...) organ realnie rozstrzygający sprawę, sprowadzając zaś sąd do roli instytucji podejmującej – z góry ustalone – decyzje na podstawie formalnej, przesłanej informacji o przebiegu służby. Sąd Najwyższy słusznie podkreślił również, iż w sprawie niniejszej konieczną jest szersza, a nie wyłącznie językowa wykładnia art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, ponieważ zawarte w nim pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa” stanowi tylko kryterium wyjściowe, a więc przybiera postać domniemania możliwego do obalenia w procesie cywilnym.

Koniecznym jest również odkodowanie znaczenia pojęcia „służby na rzecz państwa totalitarnego”. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale z dnia 16 września 2020 r., przytoczone już wyżej, iż zwrot „na rzecz” użyty w art. 13 b rzeczonej ustawy należy interpretować z punktu widzenia wykładni językowej jako działanie podejmowane „na korzyść” państwa totalitarnego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy: zrównanie sytuacji osób kierujących organami państwa totalitarnego, osób, które angażowały się w wykonywanie zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli z osobami, które w ramach wymienionych w art. 13b formacji wykonywały czynności akceptowalne i wykonywalne w każdym państwie, także tym demokratycznym, nie może zostać sprowadzone do tych samych parametrów i konsekwencji. Sąd Najwyższy słusznie podkreślił, iż przebieg rzeczywisty służby funkcjonariusza ma znaczenie dla wysokości jego renty, czy emerytury, co ma znaczenie dla uniknięcia odpowiedzialności zbiorowej jaka stosowana była w czasach państwa totalitarnego. Wskazał, że nie można z góry zakładać, że każda osoba pełniąca służbę w organach wskazanych w art. 13 b ustawy pełniła służbę na rzecz państwa totalitarnego, bowiem zadania tych osób dotyczyły obszarów bezpieczeństwa państwa istotnych w każdym czasie oraz w wielu modelach ustrojowych, np. służba w policji kryminalnej, ochrona granic. W konsekwencji w każdym przypadku koniecznym jest zbadanie wszystkich okoliczności sprawy – a ustalenie, czy dana osoba podlega ustawie zgodnie z art. 13b, powinno opierać się nie na mechanicznym i formalnym oparciu się na informacji o przebiegu służby z (...), ale na wszechstronnym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, a przede wszystkim indywidualnych czynów osoby oraz ich weryfikacji pod kątem godzenia w prawa i wolności człowieka.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 kwietnia 2009 r., sygn. akt I UK 316/08, w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe prowadzenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron nie podlega żadnym ograniczeniom. Zgodnie z art. 473 § 1 k.p.c. w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przed tym sądem przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron. Ograniczenia dowodowe, o których mówi ten przepis, to przede wszystkim ograniczenia dotyczące możliwości prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu (art. 247 k.p.c.). Wyjątek od ogólnych zasad, wynikających z art. 247 k.p.c., sprawia, że każdy fakt istotny może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a dopuszczenie ich za celowe (por. orzeczenia Sądu Najwyższego wyroki z 6 września 1995 r., II URN 23/95, OSNAPiUS 1996 nr 5, poz. 77, z 8 kwietnia 1999 r., II UKN 619/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 439, a z najnowszego orzecznictwa wyrok z 4 października 2007 r. I UK 111/07, LEX nr 275689, z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239 oraz z 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 342).

Sąd Okręgowy nie miał zatem wątpliwości, że ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia - także wówczas, gdy z dokumentu wynika co innego (np. z informacji o przebiegu służby) (art. 473 k.p.c.). Uznać zatem należy, że informacja (...) o przebiegu służby stanowi jedynie punkt wyjściowy do przyszłych rozważań i ocen, wyznacza ramy czasowe. Konieczne jest więc zbadanie, jakie konkretne czynności wykonywał funkcjonariusz i czy mają one znamiona działalności na rzecz państwa totalitarnego. Pominięcie takiej drogi prowadziłoby do objęcia negatywnymi skutkami ustawy osób, które pracując w jednostkach traktowanych przez ustawę jako formacje państwa totalitarnego, wykonywały czynności czysto techniczne, takie jak sprzątnięcie, czy dozоровanie budynku, albo wykonywały czynności konieczne z punktu widzenia każdego państwa – również demokratycznego, a często po zmianie ustroju pozostały przy wykonywaniu tych właśnie czynności. W tym miejscu należy zauważyć, że w przedmiotowej sprawie odwołujący nie wskazał żadnych okoliczności ani wniosków dowodowych, które pozwoliłyby na uznanie jego stanowiska za zasadne.

Po analizie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odwołujący pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa. W ramach powierzonych obowiązków służbowych w spornym okresie wykonywał czynności analityczne i przede wszystkim operacyjne i operacyjno – rozpoznawcze. Wszystkie czynności wykonywane w ramach służby odwołującego w okresie PRL-u miały na celu szeroko rozumianą walkę z kościołem i organizacjami związanymi z kościołem. Odwołujący rozpoczął i kontynuował służbę w Wydziale IV (...) zajmującym się inwigilacją i zwalczaniem związków wyznaniowych. Kościół, w okresie PRL-u, stanowił jeden z

głównych bastionów walki z reżimem komunistycznym w Polsce. Przedstawiciele kościoła walnie przyczynili się do upadku komunizmu w naszym kraju i przemian społeczno – gospodarczych, co jest faktem powszechnie znanym. Rola kościoła, głęboko zakorzonego w tradycji polskiej, jest nie do przecenienia w walce z reżimem komunistycznym. O tym wszystkim doskonale zdawały sobie władze PRL - u, stąd konieczność istnienia wyspecjalizowanych z walce z duchowieństwem służb. Taką komórką organizacyjną utworzoną w ramach bezpieki był Departament IV MSW a w terenie Wydział IV (...). Celem tej jednostki była walka z kościołem i marginalizowanie roli kościoła w społeczeństwie oraz niwelowanie wpływu przedstawicieli duchowieństwa na społeczeństwo, a tym samym walka ze środowiskiem dążącym do odzyskania pełnej suwerenności Polski.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że odwołujący J. N. nie trafił do służby w bezpiece przypadkowo. W chwili wstąpienia do służby był już osobą dojrzałą, miał 30 lat, był gruntownie wykształconym człowiekiem jak na tamte czasy (ukończył (...) w L.), mógł pracować w wielu innych miejscach. Doskonale zdawał sobie sprawę czym zajmuje się (...) i jakie są jej metody działania. Po tym jak trafił do komórki zajmującej się zwalczaniem duchowieństwa, mógł odmówić służby w tej komórce, a nawet służby w ogóle i z posiadanym wykształceniem znaleźć pracę gdzie indziej. Nie był zmuszony do podjęcia służby w strukturach (...), ze względu na trudną sytuację materialną lub osobistą, jak to zdarzało się, w szczególności w latach 40 - tych i 50 – tych. Odwołujący podjął służbę w (...) w pełni świadomie i z pasją realizował powierzone mu zadania. Jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych odwołującego, nadesłanych przez (...), odwołujący J. N. był wręcz wzorowym funkcjonariuszem bezpieki. Wykazywał własną inicjatywę, samodzielność i aktywność w działalności operacyjnej nakierowanej na inwigilację i zwalczanie kościoła. Pozyskiwał osobowe źródła informacji. Brał bezpośredni udział w czynnościach operacyjnych obejmujących swym zakresem K. i (...). Samodzielnie prowadził rozmowy operacyjne z księżmi na terenie L., a także samodzielnie prowadził sprawy operacyjne. Zeznania odwołującego dodatkowo potwierdzają, iż pełniąc służbę zajmował się opracowywaniem kandydatów na informatorów, zarówno wśród duchowieństwa, jak i osób świeckich. Obowiązki służbowe wykonywał z dużym zaangażowaniem i skutecznością, co wynika z okresowych opinii służbowych oraz przyznawanych wyróżnień i nagród (w tym finansowych). Natomiast fakt, iż odwołujący przeszedł pozytywnie proces weryfikacji byłych funkcjonariuszy (...) i został zatrudniony w (...) pozostaje bez wpływu na kwestię rozpoznania przedmiotowej sprawy. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu do wyroku K 6/09 wyraził pogląd, że zarówno postępowanie przed komisją weryfikacyjną, jak i uzyskaną w jego końcowym efekcie opinię, należy traktować instrumentalnie, tylko w kategoriach przydatności do służby w organach III RP i spełnienia wymagań formalnych obowiązującej wówczas ustawy. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał wskazać, że odwołujący podczas zeznań uchylał się od odpowiedzi na szczegółowe pytania pełnomocnika organu rentowego w kwestii pozyskiwania tajnych współpracowników i charakteru prowadzonych z ich udziałem działań operacyjnych. Faktem jest jednak, iż odwołujący szereg takich działań operacyjnych, różnego rodzaju, wymierzonych pośrednio lub bezpośrednio w kościół prowadził. Nawet pełniąc służbę w (...), tylko pozornie nieszkodliwej, zbierał informacje o sytuacji (...), które były później wykorzystywane propagandowo do walki z kościołem. Działania odwołującego, nakierowanych na walkę z kościołem, stanowiących niechlubną kartę w karierze zawodowej odwołującego, nie mogła zmazać służba odwołującego po roku 90 –tym. Odwołujący od 1 sierpnia 1990 roku pełnił służbę w (...) Delegatura w L.. Z materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy nie wynika, aby była to służba wyróżniająca, pełniona z nadzwyczajnym poświęceniem dla dobra Polski. Odwołujący tam samym nie mógł zatrzeć niechlubnej karty zapisanej działalnością służbową przed dniem 31 lipca 1990 roku i w ten sposób zadośćuczynić krzywdom wyrządzonym szeroko rozumianej opozycji demokratycznej.

Uwzględniając treść powyższej uchwały Sądu Najwyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, taką działalność należy zakwalifikować jako służbę na rzecz totalitarnego państwa i stwierdzić, że w niniejszym przypadku brak było przesłanek do zmiany zaskarżonych decyzji i przywrócenia świadczeń odwołującemu.

Reasumując, ustawowe kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r., powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Brak takowej oceny przybiera charakter odpowiedzialności zbiorowej, przypisując wszystkim emerytowanym

funkcjonariuszom działalność na rzecz totalitarnego państwa, a tym samym domniemanie dopuszczenia się przez nich łamania praw człowieka i naruszania jego podstawowych wolności. Stosowanie odpowiedzialności zbiorowej, oderwanej od oceny zindywidualizowanych czynów funkcjonariuszy, zbliżyłoby cele spornej ustawy do mechanizmów stosowanych w czasach państwa totalitarnego, aniżeli w demokratycznym państwie prawa.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że dokonanie swobodnej oceny materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, realizuje prawo jednostki, obywatela demokratycznego państwa prawa do sprawiedliwego, rzetelnego rozpoznania jego zindywidualizowanej, kontradiktoryjnej sprawy, przy zachowaniu podstawowych gwarancji procesowych i materialnych w zakresie ochrony świadczeń, które przyznano mu prawem krajowym i w wiążących Polskę umowach międzynarodowych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. III AUa 115/20)

Sąd pierwszej instancji miał też na uwadze, że Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 24 stycznia 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XIII 1 U 326/18 zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym dotyczącym zgodności z Konstytucją RP analogicznych przepisów ustawy, zastosowanych przez organ rentowy w decyzji zaskarżonej odwołaniem innego uprawnionego do emerytury na podstawie przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym (tj. art. 15c, art. 22a, art. 13 ust. 1 lit. 1c w zw. z art. 13b) oraz innych przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ww. ustawy (art. 1 i art. 2). Na skutek tego pytania prawnego zainicjowane zostało przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie sygn. P 4/18, które nadal – mimo upływu 3 lat - nie zostało zakończone. Dalsze zawieszenie postępowań odwoławczych od decyzji Zakładu Emerytalno – Rentowego w oczekiwaniu na wyrok Trybunału Konstytucyjnego – co miało miejsce do tej pory – choć mające podstawy prawne, byłoby nie do pogodzenia z konstytucyjnymi uprawnieniami strony odwołującej do rozpoznania jej sprawy bez zbędnej zwłoki [art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak również z uprawnieniem wynikającym z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284)], dlatego też Sąd ten oparł swoje rozważania na kanwie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego, której rozważania w pełni podziela.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zważył na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2021 r. w sprawie o sygn. akt P 10/20 stwierdzający, że art. 22a ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Mimo, że orzeczeniem tym Trybunał nie odniósł się kompleksowo do wszystkich zagadnień związanych z kwestią zgodności z Konstytucją RP kwestionowanych przepisów ustawy zaopatrzeniowej, oraz wypowiedział się jedynie co do przepisu odnoszącego się do świadczenia rentowego, to Sąd pierwszej instancji przywołał ten wyrok, gdyż sprawa niniejsza dotyczy także świadczenia rentowego i tu kwestii zgodności ustawy zaopatrzeniowej z w/w przepisami ustawy zasadniczej została rozstrzygnięta, a ponad to zachodzi podobieństwo przepisów budzących wątpliwości z konstytucją, jeśli chodzi o świadczenie emerytalne, co może dawać asumpt do twierdzenia o zgodności z ustawą zasadniczą przepisów dotyczących emerytur policyjnych.

Wobec powyższego, Sąd opierając się na rozważaniach zawartych w treści uchwały Sądu Najwyższego, sygn. III UZP 1/20 co do zakresu podmiotowego art. 13b, związanych z wykładnią nieostrego pojęcia „służby na rzecz państwa totalitarnego” i przeprowadzając przez jej pryzmat postępowanie dowodowe, doszedł do wniosku, że odwołujący pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o którym mowa w ww. przepisie, w okresie od 16 grudnia 1979 r. do 31 lipca 1990 r. Wobec powyższego Sąd ten stwierdził, że w niniejszym przypadku brak było podstaw do uwzględnienia przedmiotowych odwoń, a tym samym Sąd ten uznał odwołania za nieuzasadnione i na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c., oddalił odwołania J. N. od zaskarżonych decyzji o ponownym ustaleniu wysokości policyjnej emerytury i renty inwalidzkiej w wysokości ustalonej od dnia 1 października 2017 r.

Ubocznie, w związku z podnoszonymi przez odwołującego zarzutami, sprowadzającymi się de facto do powoływania się na sprzeczność przepisów ustawy zaopatrzeniowej, na której oparto zaskarżoną decyzję, z przepisami Konstytucji RP, Sąd Okręgowy wskazał, że sąd powszechny nie może być adresatem tych zarzutów, bowiem zgodności przepisów ustawy zaopatrzeniowej z ustawą zasadniczą należy do Trybunału Konstytucyjnego. Dopóki przepis aktu normatywnego nie zostanie oceniony jako niezgodny z Konstytucją, korzysta z domniemania zgodności z Konstytucją i winien być stosowany. Zatem przepisy ustawy zaopatrzeniowej mogły stanowić podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

Jednocześnie Sąd Okręgowy skrótowo odniósł się do zarzutów podnoszonych w ramach postępowania pierwszo instancyjnego, a odnoszących się do niezgodności ustawy zaopatrzeniowej a tym samym wydanych na jej podstawie decyzji emerytalno – rentowych, z Konstytucją RP.

Sąd ten wskazał, że rolą sądów powszechnych nie jest kontrola konstytucyjności przepisów prawa. Art. 188 Konstytucji RP jednoznacznie wskazuje, iż ocena zgodności przepisów prawa z Konstytucją należy wyłącznie do Trybunału Konstytucyjnego. Zadaniem Sądu może być ewentualnie kontrola kwestionowanego orzeczenia w świetle unormowań normatywnych, sąd nie może natomiast oceniać zasadności wprowadzonych rozwiązań legislacyjnych. Sędzia jest związany ustawą dopóty dopóki ta ustawa obowiązuje, co wynika z art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Odwołujący podniósł, że zaskarżone decyzje zostały wydane na podstawie przepisów prawa niezgodnych z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust 1 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 42 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a także sprzecznych z wiążącymi Polskę aktami prawa międzynarodowego. Odwołujący wskazywał, między innymi, iż obniżenie przysługujących mu świadczeń: narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa oraz nie działania prawa wstecz, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawa oraz jest sprzeczne z prawem do zabezpieczenia społecznego (jako nieproporcjonalne i nieuzasadnione), narusza godność człowieka, prawo do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i poszanowania życia rodzinnego poprzez przyjęcie, że służba odwołującego w okresie przed 31 lipca 1990 roku stanowi „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym przypisanie odwołującemu winy za działania związane z naruszeniem prawa człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy i niektórzy funkcjonariusze, narusza zasadę równości, polegającą na różnicowaniu uprawnień majątkowych odwołującego wynikających ze służby po roku 1990 i obniżeniu świadczeń emerytalnych w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL-u. Nadto odwołujący wskazał, iż omawiane przepisy, a co za tym idzie decyzje, mają charakter represyjny bez wykazania winy indywidualnej i zastępują w tym zakresie władzę sądowniczą i odwracają w ten sposób zasadę domniemania niewinności, poprzez uznanie wszystkich funkcjonariuszy będących w służbie przed 31 lipca 1990 r. za winnych działań zasługujących na penalizację.

Odnosząc się do wyżej wskazanych zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją RP zapisów omawianej ustawy zaopatrzeniowej w pierwszej kolejności po raz drugi Sąd okręgowy przywołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2021 r. wydany w sprawie o sygn. akt P 10/20 stwierdzający, że art. 22a ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Oznacza to, iż w/w przepis dotyczący renty inwalidzkiej jest zgodny z wyżej wymienionymi przepisami ustawy zasadniczej.

Z przedstawionymi przez odwołującego zarzutami dotyczącymi niekonstytucyjności omawianej ustawy nie sposób się zgodzić. Dokonując analizy zarzutów dotyczących sprzeczności zapisów przedmiotowej ustawy, wskazanych przez odwołującego, z zasadą ochrony praw nabytych, zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa oraz zasadą sprawiedliwości społecznej i odpierając te zarzuty zacytować trzeba uzasadnienie wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., w treści którego Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa nie wynika w żaden sposób, że każdy, bez względu na cechujące go właściwości, może zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawca był upoważniony do wprowadzenia regulacji obniżających świadczenia emerytalnego za sporny okres służby. Trybunał Konstytucyjny podkreślił także, iż zasada ochrony praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych, jeżeli przemawiają za tym inne zasady, normy lub wartości konstytucyjne. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw nie mających oparcia w założeniach obowiązującego w dacie orzekania porządku konstytucyjnego (zob. np. orzeczenie z 11 lutego 1992 r., sygn. K 14/91, OTK w 1992 r. cz. I; wyrok z 23 listopada 1998 r., sygn. SK 7/98, OTK ZCJ nr 7/1997, poz. 114; wyrok z 22 czerwca 1999 r., sygn. K 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100). Trybunał dodatkowo podkreślił, że chroniąc prawa nabyte nie można przyjąć, iż każda zmiana istniejącej regulacji, która byłaby zmianą na niekorzyść pewnej grupy obywateli, jest ustawodawczo zakazana, w związku z czym nie ma też wystarczających podstaw, aby

twierdzić, iż ustawodawca nie może ocenić negatywnie dokonanych wcześniej rozwiązań legislacyjnych. Ustawodawca ustanawiając kwestionowane przepisy, dał wyraz negatywnej ocenie działalności organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego, o czym świadczy zarówno przebieg prac legislacyjnych, jak też treść samej preambuły ustawy. W preambule tej ustawodawca stanowi wyraźnie, iż kierował się zasadą sprawiedliwości społecznej wykluczającą tolerowanie i nagradzanie bezprawia. Zdaniem Trybunału, w demokratycznym państwie prawnym jednym z kluczowych instrumentów ochrony jego podstawowych zasad jest odpowiedzialność, która obejmuje czyny wynikające z urzeczywistnienia celów źle wybranych i niezrealizowania celów wybranych dobrze. W tym sensie gwarancje bezkarności oraz przywilejów ekonomicznych pochodzących z budżetu państwa za służbę w instytucjach i organach stosujących w dyktaturze represje, nie mogą być traktowane, jako element praw słusznie nabytych. Ustawodawca negatywnie ocenił sam fakt podjęcia służby w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej, ze względu na jednoznacznie ujemną ocenę tych organów. Jednocześnie jednak w razie udzielenia przez funkcjonariusza w czasie służby w takiej policji pomocy osobie represjonowanej za działanie w opozycji demokratycznej i niepodległościowej, ustawodawca przewidział utrzymanie uprzywilejowanych świadczeń emerytalnych na ówczesnych zasadach. W opinii Trybunału prawa emerytalne nabyte przez adresatów kwestionowanych przepisów zostały nabyte niegodziwie. Nie można bowiem uznać celów i metod działania organów bezpieczeństwa Polski Ludowej za godziwe.

W związku z powyższym służba w instytucjach i organach państwa, które systemowo naruszały przyrodzone prawa człowieka i rządu prawa, nie może w demokratycznym państwie prawnym uzasadniać roszczeń do utrzymania uzyskanych wcześniej przywilejów. Zdaniem Trybunału, ustawodawca, ograniczając w zakwestionowanych przepisach niesłusznie nabyte przywileje emerytalne funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, sięgnął do środka adekwatnego dla uzyskania usprawiedliwionego celu, uczynił to zarazem w sposób możliwie najmniej uciążliwy dla adresatów zakwestionowanych norm.

Zdaniem Trybunału, ustawodawca nie przekroczył również kompetencji władzy ustawodawczej przewidzianych w Konstytucji. Kwestionowane przepisy nie przewidują wymierzania zbiorowej kary funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, a jedynie obniżenie im uprzywilejowanych świadczeń emerytalnych do poziomu średniej emerytury powszechnej.

Zadaniem Sądu pierwszej instancji zmniejszenie świadczeń odwołującego stanowi urzeczywistnienie zasady sprawiedliwości społecznej. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wskazał w wyroku z dnia 19 listopada 2013 r. sygn. akt III AUa 397/13, iż ograniczanie przywilejów byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL jest urzeczywistnieniem zasady sprawiedliwości społecznej, którą definiują w oparciu o kryteria i wartości konwencyjne. Zasada ta nie może być przywoływana w obronie przywilejów sprzecznych ze swoim fundamentem aksjologicznym. Tak pojmowanej sprawiedliwości społecznej nie da się pogodzić z utrzymywaniem przywilejów związanych ze służbą w organach bezpieczeństwa reżimu totalitarnego. Na tych organach oparte było bowiem funkcjonowanie aparatury naruszającej podstawowe prawa człowieka.

Zdaniem Sądu, ustawodawca nie naruszył też art. 32 Konstytucji (zasada równości). Trybunał w w/w orzeczeniu stwierdził, iż z zasady tej wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej kategorii, a zatem wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną, powinny być traktowane równo, tj. według jednakowej miary. Jeżeli zatem prawodawca różnicuje podmioty prawa, które charakteryzują się wspólną cechą istotną, to wprowadza odstępstwo od zasady równości. Zdaniem Trybunału jednak, takie odstępstwo nie musi oznaczać naruszenia art. 32 Konstytucji. W opinii Trybunału jest ono dopuszczalne, jeżeli kryterium różnicowania pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji, wagą interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania. Dodatkowo kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych. Wspólną cechą wszystkich funkcjonariuszy bezpieczeństwa Polski Ludowej jest ich służba w określonych w ustawie organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990. Ta cecha różni istotnie funkcjonariuszy od pozostałych funkcjonariuszy

służb mundurowych przed 1990 r. Ustawodawca przyjąwszy wspólną cechę istotną, w sposób jednakowy potraktował funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Wskazać należy, iż ustawodawca zmieniając ustawę zaopatrzeniową w 2016 roku nie pozbawił byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa uprawnień do świadczeń z zabezpieczenia społecznego, a jedynie ograniczył te świadczenia do poziomu świadczeń z powszechnego systemu ubezpieczeniowego (Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), pobieranych przez miliony osób, wśród których są także osoby represjonowane przez aparat bezpieczeństwa PRL-u. Należy postawić pytanie czy osoby, które dopuszczały się działań mających na celu zwalczanie opozycji demokratycznej, związków wyznaniowych czy związków zawodowych mogą w wolnej Polsce korzystać ze świadczeń emerytalno - rentowych korzystniejszych w porównaniu do świadczeń z powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego. Nie chodzi tutaj o osoby, które pełniły czynności pomocnicze w aparacie bezpieczeństwa (np. sekretarki, kierowcy, funkcjonariusze strzegący granic państwa), ale o funkcjonariuszy zwalczających przejawy opozycji przeciwko totalitarnemu państwu. Na takie uprzywilejowanie zgody Sądu być nie może. Nie można tolerować sytuacji lepszej pozycji w zakresie zabezpieczenia emerytalno – rentowego osób, których czyny godziły w demokratyczną opozycję, kościoł czy związki zawodowe w porównaniu do osób korzystających z powszechnego zabezpieczenia społecznego czy też w porównaniu do osób, które były obiektem działań aparatu bezpieczeństwa. Zwrócić również uwagę należy, iż ustawodawca nie pozbawił osób wykonujących służbę na rzecz państwa totalitarnego świadczeń emerytalno – rentowych, lecz je ograniczył do średniego poziomu tych świadczeń z powszechnego systemu emerytalnego.

Sąd Okręgowy powołał się na orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 maja 2013 r., w sprawie C. i inni przeciwko Polsce nr 5189/10, w którym Trybunał uznał za niedopuszczalne skargi byłych pracowników służb bezpieczeństwa w sprawie obniżek ich emerytur. O ile w odniesieniu do emerytur skarżących Trybunał stwierdził, że przepisy ustawy zmieniającej z 2009 r. spowodowały odebranie skarżącym części emerytur i stanowiły ingerencję w prawo własności, to miało to podstawy prawne oraz nie naruszało istoty praw emerytalnych skarżących. Trybunał nie podzielił stanowiska skarżących, którzy podnosili, że raz otrzymane prawa są nietykalne i nie mogą być im odebrane. W zgodzie z art. 1 (...) do Konwencji rzymskiej uprawnienia legislacyjne państwa rozciągają się również na możliwość obniżenia oraz zmiany kwoty wypłacanych świadczeń. Ponadto Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślił, iż skarżącym nie odebrano całości świadczenia. Ograniczono jedynie ich przywileje przyznane w czasach komunizmu. Nie można więc stwierdzić, by państwo w sposób nieproporcjonalny dokonało ingerencji w ich prawa. Ponadto Europejski Trybunał Praw Człowieka odnotował, że praca skarżących w służbach bezpieczeństwa, która przyczyniała się do naruszeń praw i wolności gwarantowanych przez Konwencję rzymską powinna być traktowana jako okoliczność uzasadniająca i usprawiedliwiająca wyodrębnienie kategorii osób świadczących taką pracę i objęcie ich obniżeniem świadczeń emerytalnych.

Wprowadzone zmiany w ustawie zaopatrzeniowej nie stanowią, zdaniem Sądu pierwszej instancji, przejawu represji wobec byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa bez wykazania winy indywidualnej”, jak twierdzi odwołujący. Sąd ten wskazał, że odwołujący operuje kategoriami prawa karnego, obcymi uregulowaniom dotyczącym ubezpieczeniu społecznemu. Nie można odebrania nieuzasadnionych przywilejów emerytalno – rentowych rozpatrywać w kategoriach prawnokarnych. Sąd pierwszej instancji przypomniał, że w całości podziela on tezy cytowanej już uchwały Sądu Najwyższego z 16 września 2020 roku i dlatego dokonał analizy indywidualnych czynów odwołującego się funkcjonariusza, badał w jakiej komórce organizacyjnej pełnił służbę ubezpieczony, jakie stanowiska zajmował, jakie czynności faktyczne wykonywał. Było poza sporem, że odwołujący pełnił służbę w komórce zajmującej się zwalczaniem kościoła, nie pełnił tam funkcji pomocniczych.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że decyzje ustalające wysokość emerytury i renty odwołującego nie zostały wydane w trybie postępowania karnego. Przepisy ustawy zaopatrzeniowej nie stanowią bowiem o odpowiedzialności karnej, lecz regulują uprawnienia funkcjonariuszy służb mundurowych i ich rodzin w sferze zaopatrzenia emerytalnego. Odwołujący zaskarżonymi decyzjami nie został pociągnięty do odpowiedzialności o charakterze karnym. Ustawodawca w ustawie zmieniającej nie różnicował sytuacji funkcjonariuszy w wysokości świadczeń emerytalnych poprzez kryterium winy, ale poprzez sam fakt służby w organach bezpieczeństwa państwa, w których

podjęli dobrowolnie służbę, a poprzez tę służbę uczestniczyli w utrzymywaniu niedemokratycznego ustroju i korzystali z przywilejów przysługującym funkcjonariuszom.

Odnosząc się do zagadnienia "podwójnego karania", Sad okręgowy przywołał stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 19 lutego 2020 r. (III UZP 11/19) z którego wynika, że kolejna "dezubekizacyjna" nowela ustawy zaopatrzeniowej prowadząca do dalszego obniżenia bezzasadnie pobieranych świadczeń emerytalnych lub rentowych funkcjonariuszy za okresy służby na rzecz totalitarnego państwa w cywilnych lub wojskowych instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ww. ustawy, pełnionej pomiędzy 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990 r., nie narusza konstytucyjnych, ustawowych ani konwencyjnych proporcji usprawiedliwionej weryfikacji dotychczasowej wysokości niesłusznie nabytych uprawnień emerytalnych przez byłych funkcjonariuszy służb totalitarnego państwa.

Oczywiście cytowane wyżej orzeczenia: Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zapadły w związku z wejściem w życie w 2009 roku przepisów tzw. „małej ustawy dezubekizacyjnej”, ale powyższe uwagi można z powodzeniem odnieść do zarzutów strony odwołującej odnośnie niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów z 2016 roku.

Odnosząc się na zakończenie rozważań do zarzutów odwołującego co do trybu uchwalenia zmian w przepisach ustawy zaopatrzeniowej, Sąd Okręgowy podniósł, że procedował nad wskazaną ustawą, mimo zarzutów dotyczących m. in. trybu jej uchwalenia, gdyż wskazany akt prawny co do zasady objęty jest domniemaniem konstytucyjności (por np. wyrok TK z 20 VII 2006 r., K 40/05, OTK ZU 2006, nr 7A, poz. 82. 45 wyrok TK z 16 I 2007 r., U 5/06, OTK ZU 2007, nr 1A, poz. 3. 46 wyrok TK z 9 III 2016 r., K 47/15, OTK ZU 2016, nr A, poz. 2), gdyż został uchwalony przez parlament, podpisany przez Prezydenta RP oraz prawidłowo promulgowany w Dzienniku Ustaw. Tym samym nie może budzić wątpliwości, że wskazana ustawa weszła w życie i formalnie wiąże zarówno sąd orzekający jak i organ ubezpieczeniowy oraz stronę odwołującą.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 sentencji wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265 t.j.) w brzmieniu obowiązującym w okresie od 27 października 2016 r. Koszty procesu w niniejszej sprawie sprowadzały się do kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika organu rentowego – radcy prawnego, w związku z odwołaniami od dwóch decyzji (2x180 złotych – k. 281 a.s.).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją J. N. w całości zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez:

1.pozbawienie odwołującego prawa wynikającego z art. 45 ust 1 Konstytucji RP do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd tj. naruszenie art. 379 pkt. 4 k.p.c., poprzez branie udziału w posiedzeniu sądu, osoby powołanej na urząd sędziego na wniosek niekonstytucyjnej tzw. neo - KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z dnia 08.12.2017 r.;

2.pozbawienie odwołującego prawa wynikającego z art. 45 ust 1 Konstytucji RP i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka do rozpatrzenia mojej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, w związku z niczym nieusprawiedliwionymi 5-cio krotnymi zmianami w składach sędziowskich w sprawie prowadzonej od dnia 11 września 2017 r. (pierwotna sygn. akt XIII U 2726/17), co narusza zasadę niezmienności składu wyrażoną w art. 47 b, dodanym w myśl art. 1 ustawy z dnia 12 lipca 2017r. o zmianie ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2017 poz.1452).

3.naruszenie prawa procesowego mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zw. z art. 160 kpc tj. z brakami w protokole rozprawy istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy elementów przesłuchania stron a także wypowiedzi sądu z dnia 28.06.2021 r., w tym także słownego uzasadnienia oddalającego moje odwołania w sprawie powtórnego wzruszenia przez ZER MSWiA pierwotnej decyzji emerytalno-rentowej z dnia 05 lipca 2000r.;

4.wydanie a priori rozstrzygnięcia cechującego się stronniczością i brakiem obiektywizmu oraz niebędącego wynikiem analizy całokształtu zgromadzonych okoliczności i faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz będącego następstwem dowolnej oceny dowodów (tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), miejscami ocierającej się o insynuacje i pomówienie, pod z góry założoną tezę, zbieżną z oczekiwaniami ZER MSWiA w zw. z art. 13 b, 15 c i 22a ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy emerytalnej funkcjonariuszy Policji GJ,

5.naruszenie art.232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie nabycia uprawnień emerytalnych na zasadzie praw słusznie nabytych;

6.naruszenie art.232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie bez przedstawienia konkretnych dowodów materialnych, że strona powodowa w sposób systemowy naruszała podstawowe prawa i wolności innych osób w toku służby przed 1990 r.;

7.pominięcie dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikającego z faktu, iż w aktach sprawy znajdują się dwie wzajemnie wykluczające się treściowo informacje (...) dot. mojej służby od dnia 16 grudnia 1979 r. do dnia 31 lipca 1990r.;

8.pominięcie dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikającego z faktu, że odwołujący został pozbawiony dochodzenia obrony swych praw w sytuacji, w której sąd I instancji przekonany o winie strony powodowej odmówił jej prawa do obrony, stosując nieistniejące kryteria (uchylony art. 207 kpc) jako podstawę niedopuszczenia dowodu w postaci odpowiedzi na pismo z dnia 17 maja 2021 r. (otrzymanego w dniu 08 czerwca 2021 r.) ZER MSWiA związanych z moją służbą w (...) w L. w latach 1979-1990;

9.naruszenie prawa procesowego w związku art. 227 kpc mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zw. z art. 160 kpc tj. z brakami w protokole rozprawy istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy elementów przesłuchania stron a także wypowiedzi sądu z dnia 28.06.2021 r., w tym także słownego uzasadnienia oddalającego moje odwołania w sprawie powtórnego wzruszenia przez ZER MSWiA pierwotnej decyzji emerytalno-rentowej z dnia 05 lipca 2000 r.;

10.pominięcie dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w związku z tym, że w aktach sprawy o sygn. akt XIII 1U 853/18 od dnia 28 maja 2018 r. znajdowały się kopie akt zupełnie innego funkcjonariusza b. (...), które otrzymałem przesyłką pocztową jako moje. Sytuacja ta rzutuje na całokształt procedowania w okresie od 11 września 2017 r. do 31 maja 2021 r. i świadczy o tym, że Sąd Okręgowy w Warszawie nie zapoznał się z podstawowym dowodem - dokumentacją personalną pozostającą w dyspozycji (...) i od dnia 28 maja 2018 r. pozorował jedynie swoje zaangażowanie procesowe, odpowiadając jedynie na wnioski odwołującego, co niewątpliwie skutkowało zaistnieniem 4-letniej przewlekłości postępowania;

11.brak jakichkolwiek dowodów materialnych ze strony pozwanego i (...) mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w sprawie rzekomej „przestępczej” działalności odwołującego przed 1990 r., polegającej na rzekomym popełnieniu czynów związanych z systemowym naruszeniem podstawowych praw i wolności innych osób. W sprawie nie ujawniono nowych dowodów ani okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na wysokość świadczenia tym bardziej, że cały okres mojej służby przed 1990 r. jak również jej aspekt historyczny był znany organowi emerytalnemu przy ustalaniu pierwotnego świadczenia emerytalnego w lipcu 20PQ fj

12.naruszenie prawa procesowego polegającego na złamaniu zasady domniemania niewinności, określonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, jak i wynikającej z unormowania art. 6 ust. 2 i art. 7 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, co oznacza, że strona postępowania uważana jest za niewinną dopóki wina nie zostanie stwierdzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego;

13.złamanie zasady domniemania niewinności, określonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, jak i wynikającej z unormowania art. 6 ust. 2 i art. 7 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w związku z tym, że jako aksjomat, Sąd Okręgowy w Warszawie przyjął nieudowodnione insynuacyjne twierdzenia pozwanego o braku dowodów w sprawie,

zniszczonymi (sic!) aktami personalnym odwołującego, co wg pozwanego ma świadczyć o systemowym łamaniu podstawowych praw i wolności innych osób;

14.naruszenie prawa polegającego na złamaniu zasady nieretroakcji wyrażonej w art. 3 kc. Wyrażona w kodeksie cywilnym zasada *lex retro non agit*, a więc niedziałania prawa wstecz w sytuacjach, gdy formułowane nowe odmienne oceny prawne zdarzeń z przeszłości są inne niż wynikające z treści przepisów prawa obowiązujących w czasie ich zajścia;

15.naruszenie postanowień prawa wynikającego z art. 227 kpc, poprzez pominięcie dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w związku art. 133 ustawy z dnia 06 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa na mocy którego, b funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, którzy podejmą służbę albo zostaną zatrudnieni w jednostkach organizacyjnych MSW po dniu 31 lipca 1990 r., zachowują odpowiednio ciągłość służby lub zatrudnienia;

16.naruszeniem prawa poprzez pominięcie dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy tj. art. 33 ustawy emerytalnej w związku z ustawą z dnia 10 lutego 2017 r.(Dz.U.2017 poz.715) wprowadzonej do obiegu prawnego z dniem 03 kwietnia 2017 r. i będącej następstwem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r. sygn. akt K 5/11, określającej przesłanki uchylecia lub zmiany z urzędu decyzji organu emerytalnego;

17.naruszenie postanowień prawa wynikającego z art. 227 kpc w związku z pominięciem dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy tj. niezastosowanie przez organ emerytalny art. 5 ustawy z dnia 10 lutego 2017r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2017 poz. 715), który jest wynikiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego sygn. akt K 5/11;

18.naruszenie postanowień prawa wynikającego z art. 227 kpc mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez pominięcie dowodu wynikającego z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2010 r. sygn. akt K 6/09, którym to orzeczeniem TK usankcjonował, że służba w b. organach bezpieczeństwa Polski Ludowej powinna być liczona w postaci absolutnego minimum tj. poprzez przyjęcie przelicznika 0,7 % wysługi za każdy rok tej służby;

19.naruszenie postanowień prawa wynikającego z art. 227 kpc mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez pominięcie dowodu wynikającego z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2010 r. sygn. akt K 6/09, którym to orzeczeniem TK usankcjonował, p. 10.4.2 uzasadnienia,; "(...) każdy funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa Polski Ludowej, który został zatrudniony w nowo tworzonych służbach policji bezpieczeństwa, ma w pełni gwarantowane równe prawo do korzystania z uprzywilejowanych zasad zaopatrzenia emerytalnego.." oraz z p.11.4 uzasadnienia, w którym TK stwierdził:"(...) Służba w organach suwerennej Polski po roku 1990 także traktowana jest jednakowo, bez względu na to , czy dany funkcjonariusz uprzednio pełnił służbę w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej , czy też nie(...)" ;

20.naruszenie postanowień prawa wynikającego z art. 227 kpc mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez pominięcie dowodu wynikającego m.in. z argumentacji Sądu Najwyższego zawartej w uwagach z dnia 09 grudnia 2016 (znak BSA 111-021-525/16) do rządowego projektu nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej;

21.naruszenie postanowień prawa wynikającego z art. 227 kpc mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez pominięcie dowodu, iż świadczenie inwalidzkie III grupy i wynikający z tego 15 % dodatek do emerytury na podstawie art. 15 ust 4 ustawy emerytalnej, nabyłem w związku ze służbą w Urzędzie Ochrony Państwa a nie w związku ze służbą przed 1990 r.;

22.naruszenie postanowień art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez deprecjonowanie, zmarginalizowanie i wyszydzenie pozytywnej weryfikacji powoda na podstawie § 8 uchwały nr 69 Rady Ministrów z dnia 21 maja 1990 r. w sprawie trybu i warunków przyjmowania byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa do służby w Urzędzie Ochrony Państwa i w innych jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych oraz zatrudnienia ich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (M.P. z 1990 r. nr 20, poz.159);

23.naruszenie postanowień prawa wynikającego z art. 227 kpc mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez pominięcie dowodu wynikającego z faktu, iż działania operacyjno-rozpoznawcze z okresu mojej służby od dnia 15.12.1979 r. do dnia 31.07.1990 r. czynione w imieniu i na zlecenie państwa polskiego w zakresie bezpieczeństwa państwowego, nie wyczerpują znamion czynu zabronionego czy niedozwolonego i były prowadzone w oparciu o kryteria unormowane w postanowieniach państwowej instrukcji nr 006/70 o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych oraz z wynikającego prawa powszechnego i obowiązującej Konstytucji;

24.naruszenie postanowień prawa wynikającego z art. 227 kpc mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez pominięcie dowodu wynikającego z faktu rażącego naruszenia prawa przez organ emerytalny w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 i 3 kpa w postępowaniu dowodowym wszczętym na podstawie art. 2 § 1 znowelizowanej ustawy emerytalnej z dnia 16 grudnia 2016 r. w związku z naruszeniem zasad ogólnych kpa tj. art. 6-16 oraz art. 61 § 4, 77 § 1 kpa ;

25.naruszenie prawa wynikającego z art. 227 kpc mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez pominięcie dowodu z faktu , iż przed 1990 r. nie nabyłem prawa do emerytury mundurowej a prawo do świadczenia emerytalnego nabyłem ex lege na podstawie ustawy emerytalnej z dnia 18 lutego 1994 r., a nie ustaw wcześniejszych;

26.pominięcie dowodu z dokumentów znajdujących się w dokumentacji personalnej powoda, a będącej w posiadaniu Sądu tj. oświadczenia oraz zobowiązania powoda z dnia 17 grudnia 1979 r. o zachowaniu w tajemnicy faktów związanych ze służbą w resorcie spraw wewnętrznych;

27.naruszenie prawa w związku z przywołaniem w wyroku, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego RP sygn. akt. P 10/20 , który w myśl dotychczasowych orzeczeń ETPCz m.in. mając na uwadze wyrok z dnia 7 maja 2021 r. w składzie siedmiu sędziów w spr. Xero Flor sp. z o.o. przeciwko Polsce (4907/18) jest obarczony deliktem prawnym w zw. z zasiadaniem w składzie orzekającym tzw. sędziego „dublera”, który narusza art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (prawo do sprawiedliwego procesu);

28.naruszenie wydanym orzeczeniem art. 2 Konstytucji RP, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego mi świadczenia emerytalnego, co narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz niedziałania prawa wstecz, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego;

29.naruszenie wydanym orzeczeniem art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego mi świadczenia emerytalnego, co stanowi nieproporcjonalne i nieuzasadnione naruszenie przysługującego mi prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego;

30.naruszenie wydanym orzeczeniem art. 30 oraz art. 47 Konstytucji RP w zw. z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegające na naruszeniu mojej godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, poprzez przyjęcie, że moja służba w okresie przed 31 lipca 1990 r. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie mi - w akcie prawnym rangi ustawy - winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których ja w żaden sposób się nie przyczyniłem;

31.naruszenie wydanym orzeczeniem art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu moich uprawnień o charakterze majątkowym wynikających ze służby po roku 1990 i obniżeniu mojego świadczenia emerytalnego należnego z tytułu tej służby, w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL, w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa;

32.naruszenie wydanym orzeczeniem art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na zastosowaniu represji bez wykazania odpowiedzialności indywidualnej;

33.naruszenie wydanym orzeczeniem art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na arbitralnym naruszeniu moich osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia mojego prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej;

Powołując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie wysokości świadczenia emerytalno-rentowego w wysokości wg stanu na dzień 30 września 2017r. oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania wg norm przypisanych.

W odpowiedzi na apelację odwołujący się wnosił o jej oddalenie.

Strony w pismach procesowych przedstawiły argumentację na poparcie zajmowanego stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja, jako niezasadna podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe i na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poczynił trafne ustalenia faktyczne.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski oraz, w przeważającym zakresie, ocenę prawną, a zatem nie zachodzi potrzeba szczegółowego ich powtarzania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997r., sygn. akt II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999r., sygn. akt I PKN 21/98). Sąd pierwszej instancji trafnie ustalił, że służba odwołującego się w okresie od 16 grudnia 1979 r. do 31 lipca 1990 r. stanowiła służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13 b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biuro Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tekst jednolity z dnia 6 maja 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biuro Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270) (dalej : ustawa zaopatrzeniowa).

Sąd Apelacyjny podzielać powyższe ustalenie wskazuje, że zgodnie z przepisem art. 13 b st. 1 punkt 5) podpunkt c tiret 5 służba w Wydziale IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, jako terenowego odpowiednika Departamentu IV MSW, została zakwalifikowana przez ustawodawcę, jako służba na rzecz totalitarnego państwa.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w szczególności dokumenty w postaci akt osobowych odwołującego się, nie pozostawiają wątpliwości, że odwołujący się pełnił w okresie od 16 grudnia 1979 r. do 31 lipca 1990 r. służbę w ww. jednostce, należącej do struktur służby bezpieczeństwa. Nie był również sporny opisany wyżej kierunek i zakres działania tej jednostki. Z akt osobowych J. N. wynikają fakty dotyczące jego osiągnięć i zaangażowania w działalność operacyjną służby bezpieczeństwa skierowaną wprost i bezpośrednio przeciwko zwalczaniu opozycji niepodległościowej, w szczególności kościoła katolickiego, przytoczone we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd pierwszej instancji słusznie zwrócił uwagę, że informacja o przebiegu służby odwołującego się przedstawiona przez(...) nie jest dla sądu powszechnego, prowadzącego sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych, wiążąca, i że kontrola zaskarżonych decyzji organów rentowych polega przede wszystkim na możliwości przeprowadzenia niczym nieograniczonego postępowania dowodowego w zakresie faktów stanowiących podstawę ich wydania. Za trafnością tego stanowiska przemawia utrwalone od lat orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011r. (sygn. II UZP 10/11, OSNP 2012 Nr 23-24, poz. 298) zawarto stanowisko, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez (...) zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu, do którego wyłącznej kompetencji należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do świadczeń emerytalno - rentowych i ich wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna ustalonych faktów.

W niniejszej sprawie jednak materiał dowodowy w postaci akt osobowych J. N. potwierdza dane wynikające z zaświadczenia (...) z 21 czerwca 2017 r., uwzględnionego przez organ renty wydający decyzje będące przedmiotem niniejszego postępowania. Zresztą, jak już wskazano, nie było sporu co do tego, w jakiej jednostce J. N. pełnił służbę, zaś jednostka ta niewątpliwie należy do katalogu organów, w których służba jest służbą pełnioną na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd pierwszej instancji odwołał się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20), przywołując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jej tezy dotyczące pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” zawartego w art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej, w szczególności wykładni powyższego pojęcia.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że ww. ustawą zmieniającą z 16 grudnia 2016 r. wprowadzono do ustawy zaopatrzeniowej art. 13b, zgodnie z którym za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990r. w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach. W świetle zatem art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, dla uznania, że mamy do czynienia ze służbą na rzecz totalitarnego państwa, nie ma znaczenia, na czym polegała służba w jednostkach i formacjach tam wymienionych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec nie budzącej wątpliwości treści cytowanego przepisu, nie ma uzasadnienia dla poszukiwania znaczenia użytych w nim sformułowań z zastosowaniem innych, niż literalna, metod wykładni. Taki też wniosek wynika z uzasadnienia projektu do ustawy nowelizującej, w którym zwrócono uwagę na to, że tzw. katalog lustracyjny z art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2013 r. poz. 1388, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą lustracyjną”, jest nieprecyzyjny, gdyż nie wskazano jednoznacznie, czy konkretna jednostka była organem bezpieczeństwa państwa i z uwagi na nieprecyzyjność tzw. katalogu lustracyjnego występowała niejednoznaczność w orzecznictwie co do uznawania niektórych instytucji za organy bezpieczeństwa państwa, co skutkowało w części przypadków nieuznawaniem przez sądy za organy bezpieczeństwa państwa jednostek, co do których (...) nie miał wątpliwości, iż nimi były. W związku z powyższym, zdaniem projektodawcy, istniała konieczność doprecyzowania katalogu jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa, przy uwzględnieniu uwag (...), ażeby nie wprowadzać w chwili obecnej zmian w ustawie lustracyjnej, gdyż mogłoby to wpłynąć w sposób istotny na prowadzone postępowania lustracyjne oraz na sam proces składania i badania oświadczeń lustracyjnych. Pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zastąpiono pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, unikając formułowania nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej. Katalog wprowadzony w art. 13b i jego uzasadnienie został opracowany przez (...). Uznano, że „obecny stan badań pozwala na stworzenie enumeratywnego wyliczenia tych jednostek, których funkcjonariusze służyli na rzecz totalitarnego państwa”. Wobec powyższego zaproponowano wprowadzenie w ustawie zaopatrzeniowej art. 13b, który enumeratywnie określa jaka służba zostaje uznana za służbę

na rzecz totalitarnego państwa. Stanowisko projektodawcy zostało w pełni zaakceptowane przez ustawodawcę, który wprowadził art. 13b w kształcie proponowanym w projekcie (druk sejmowy VIII 1061). Zgodnie z art. 13b ust. 1 ww. ustawy jedynym kryterium kwalifikacji służby jako służby na rzecz państwa totalitarnego jest służba pełniona w jednostkach enumeratywnie wskazanych w przepisie. Jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i ich poprzedniczki, oraz ich odpowiedniki terenowe zostały pogrupowane z uwagi na wykonywane czynności. Ponadto art. 13a i 15b w brzmieniu obowiązującym przed uchwaleniem ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2016 r. posiadały odesłanie do definicji „organów bezpieczeństwa państwa” zawartej w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Obecnie ustawa zaopatrzeniowa posiada własne szczegółowe definicje pojęć ustawowych, którymi się posługuje i nie ma potrzeby ani możliwości, bez wyraźnego zapisu w tym zakresie, do posilkowania się innym aktem prawnym przy dokonywaniu wykładni przepisów ww. ustawy.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że ustawodawca w art. 13 b zawarł definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” jednoznacznie uznając za takową służbę w instytucjach i formacjach enumeratywnie wymienionych w tym przepisie, nie czyniąc rozróżnienia z uwagi na zajmowane stanowiska, funkcje, zadania, czy wykonywane czynności. Ustawodawca nie uzależnił też objęcia funkcjonariusza procedurą ponownego przeliczenia świadczenia w związku z faktem pełnienia przez niego służby na rzecz państwa totalitarnego od dopuszczania się bezpośrednio konkretnych czynów związanych z naruszeniem podstawowych praw i wolności człowieka, bowiem dyspozycja w/w przepisu dla przesądzenia faktu pełnienia służby na rzecz państwa totalitarnego wymaga wyłącznie pełnienia służby w cywilnych i wojskowych formacjach i instytucjach w nim wymienionych. Nie jest zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnione czynienie dalszych zabiegów interpretacyjnych art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej, w tym z odwołaniem się do wykładni systemowej i treści preambuły do ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2017r. poz. 2186 z późn. zm.), tzw. ustawy lustracyjnej.

Jednocześnie, zgodnie z utrwalonym i jednolitym do tej pory orzecznictwem, przepisy dotyczące ubezpieczenia i zabezpieczenia społecznego należy co do zasady, wyklądać w sposób ścisły, co wskazuje na priorytet wykładni gramatycznej, zaś przy pozytywnym rezultacie wykładni gramatycznej, co do zasady, nie jest uzasadnione stosowanie innych rodzajów wykładni, zwłaszcza o charakterze zawężającym lub rozszerzającym literalną treść interpretowanej regulacji. Odstąpienie od tej reguły powinno mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach, np. przy wystąpieniu sprzeczności w systemie prawa, w tym oczywistej niezgodności analizowanej normy z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższe ma związek z koniecznością zapewnienia obywatelom, spełniającym jednakowe, sprecyzowane ustawowo warunki, jednolitych praw do świadczeń emerytalnych i rentowych co do zasady i co do wysokości, uwzględniając, że świadczenia te są wypłacane z środków publicznych. Ścisła wykładnia przepisów ustawy z 2016r. nowelizującej ustawę zaopatrzeniową wyklucza kwalifikowanie funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, jako podlegających, lub nie, regulacjom tej ustawy, z uwagi na ocenę ich konkretnych czynów i zaangażowania, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie.

Powyższe zróżnicowanie jest nieuzasadnione również z innych względów. Podkreślenia wymaga, że pełnienie służby w organach bezpieczeństwa państwa wiązało się z korzystaniem z licznych przywilejów materialnych i prawnych, czego przykładem były wyższe uposażenia za służbę, a w konsekwencji wyższe od przeciętnych kwoty emerytur. Przywileje te były nadawane nie ze względu na indywidualne zasługi poszczególnych funkcjonariuszy, ale z powodu samej przynależności do struktur organów bezpieczeństwa, bardzo często stanowiąc zachętę dla podjęcia służby w tych organach.

Należy też założyć, że ustawodawca w nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej wprowadzonej ustawą z 2016r. precyzując pojęcie służby na rzecz totalitarnego państwa, miał świadomość tego, że w organach bezpieczeństwa państwa PRL pełnili służbę funkcjonariusze, których funkcje były różne, kluczowe, zasadnicze, jak i pomocnicze, zaś brak wyłączenia spod regulacji ustawy nowelizującej określonych funkcjonariuszy, których zadania były tylko pomocnicze lub techniczne, czy generalnie – nie tak bezpośrednio, jak działania polegające wprost np. na inwigilacji, zastraszaniu, zniewalaniu, czy przymuszaniu, był zabiegiem celowym, a nie przypadkowym, wskazującym na wolę ustawodawcy

objęcia nowelizacją wszystkich funkcjonariuszy pełniących służbę w jednostkach i instytucjach wymienionych w art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej, już tylko z tego tytułu zakwalifikowaną jako służba na rzecz totalitarnego państwa.

Odrębnym problemem w omawianym kontekście są kwestie dowodowe. Sąd Apelacyjny nie podziela argumentacji, że obowiązkiem organu rentowego było wykazanie dowodowe, że dany funkcjonariusz pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa rozumianą jako konkretne czyny i działania skierowane bezpośrednio na realizację zasadniczych celów i zadań organów służby bezpieczeństwa. Tego rodzaju inicjatywa dowodowa, w ocenie Sądu Apelacyjnego jest o tyle zbędna, że sama przynależność służbowa do określonych art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej struktur organów bezpieczeństwa państwa, nie kwestionowana na gruncie niniejszej sprawy, została przez ustawodawcę zakwalifikowana wprost, jako służba na rzecz państwa totalitarnego. Założenie, że obniżenie świadczenia przewidziane ustawą nowelizującą wymaga wykazania dowodowego popełnienia przez funkcjonariusza konkretnych czynów skierowanych przeciwko powszechnie akceptowanym, istotnym wartościom jest też nietrafne z uwagi na oczywiste, niewątpliwie znane również ustawodawcy trudności dowodowe w tym zakresie. Nie można przyjąć, że przepisy dotyczące zaopatrzenia emerytalno – rentowego, które powinny być stosowane jednolicie wobec wszystkich osób spełniających precyzyjnie określone przesłanki, wymagają dodatkowo interpretacji wiążącej się z koniecznością wykazania dowodowego najczęściej nieudokumentowanych, lub udokumentowanych w sposób szczątkowy, faktów mających miejsce przed 1990 r., wiążących się z bieżącą, niejednokrotnie tajną, działalnością funkcjonariusza, na temat której najczęściej nie ma szczegółowych informacji w jego aktach osobowych. W sytuacji, gdy jak powszechnie wiadomo, dokumenty organów bezpieczeństwa państwa, w szczególności na początku lat 1989 -1990 były na masową skalę niszczone oraz zważywszy na fakt, że zakres informacji zawarty w aktach osobowych funkcjonariuszy jest bardzo ograniczony, ustalanie obecnie indywidualnych, konkretnych przewinień na podstawie dokumentów znajdujących się w archiwach (...) jest niemożliwe i niecelowe, a także niewątpliwie sprzeczne z intencją ustawodawcy. Z kolei dowody osobowe sprowadzają się przede wszystkim do zeznań samych funkcjonariuszy, których dotyczy obniżenie świadczeń, zatem ich wartość dowodowa jest niska, z uwagi na bezpośrednie zainteresowanie wynikiem sporu oraz powszechną tendencją do wybiórczego przedstawiania faktów, marginalizowania swojej roli w strukturach (...), przedstawiania subiektywnych ocen, negujących szkodliwość i naganność działań organów bezpieczeństwa, a także z uwagi upływ czasu, mający wpływ na zatarcie w pamięci faktów i okoliczności związanych z zatrudnieniem w organach bezpieczeństwa państwa. Zeznania te, ocenione w zestawieniu z dokumentami znajdującymi się w aktach osobowych funkcjonariusza, dokumentami i opracowaniami udostępnianym z archiwum (...) oraz powszechną wiedzą o funkcjonowaniu państwa jakim była PRL, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, nie mogą być traktowane, jako nie budzący wątpliwości materiał dowodowy służący ustaleniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy o emeryturę lub rentę.

Zatem, w omawianym kontekście wykładni art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej, w ocenie Sądu Apelacyjnego należy mieć przede wszystkim na uwadze treść tej regulacji oraz charakter i rolę organów bezpieczeństwa państwa w utrzymaniu dyktatury komunistycznej. Nie jest rzeczą obecnie kwestionowaną, że organy te stosowały metody naruszające podstawowe prawa człowieka, co jest charakterystyczne w funkcjonowaniu państwa totalitarnego. Kluczową rolę w tym systemie odgrywali funkcjonariusze zatrudnieni w ich strukturach, którzy pełniąc różne role, w mniejszym lub w większym stopniu brali udział w realizowaniu polityki zastraszania i inwigilowania społeczeństwa. Podkreślić należy, że służba bezpieczeństwa państwa mogła sprawnie funkcjonować i działać na rzecz reżimu dławiącego skutecznie przez kilkadziesiąt lat prawa i wolności w wymiarze ludzkim i obywatelskim, dzięki pracy, lojalności i zaangażowaniu wchodzących w skład jej struktur funkcjonariuszy. Zauważyć też należy, że funkcjonariusze ci nie byli osobami przypadkowymi. Z akt osobowych funkcjonariuszy (...) wynika, że przed przyjęciem do służby szczegółowo sprawdzano ich życiorysy, powiązania rodzinne, postawę polityczną i ideową, stosunek do władz, partii rządzącej, kościoła i opozycji, a także ewentualne kontakty z zagranicą. Przy przyjęciu do służby funkcjonariusze składali ślubowanie, a następnie byli poddawani okresowym ocenom, w których uwzględniano m.in. nie tylko techniczne wykonywanie powierzonych zadań oraz zwykły rozwój zawodowy, ale także postawę ideologiczną oraz świadomość społeczno - polityczną. Powyższe zabiegi mają oczywiste uzasadnienie w charakterze służb, które sprawowały kontrolę nad całym społeczeństwem, tłumiąc wszelkie przejawy oporu i wolność współobywateli. Ich funkcjonariusze, niezależnie od tego, jakiego stopnia i niezależnie od pełnionych zadań, musieli być osobami

zaufanymi oraz deklarującymi poparcie dla reżimu. Funkcjonariusze (...) byli poddawani odpowiednim szkoleniom, po ukończeniu których awansowali w hierarchii struktury służby bezpieczeństwa, i które przekładały się na wzrost ich uposażeń.

Zaznaczyć należy, że uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. sygn. akt III UZP 1/20, na którą powołuje się Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, i wyrażony w niej pogląd, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13 b ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, w ujęciu formalnym wiąże tylko sąd apelacyjny przedstawiający zagadnienie prawne do rozpoznania. Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że ocena Sądu pierwszej instancji dokonana przez pryzmat ww. uchwały była trafna. Niewątpliwie czynności operacyjne, operacyjno – techniczne i analityczne wykonywane przez odwołującego się w ramach służby (...), koncentrującej się na kontrolowaniu, inwigilowaniu i zwalczaniu kościoła rzymskokatolickiego, innych kościołów i związków wyznaniowych (zakres działalności (...)) i jego terenowych odpowiedników w postaci (...) przytoczono we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia) łączyły się z bezpośrednią, opresyjną ingerencją w podstawowe prawa człowieka, naruszaniem wolności, godności, dóbr osobistych, prawa do prywatności, co dotyczyło zarówno osób werbowanych w charakterze tajnych współpracowników i podejmujących pod przymusem współpracę ze służbą bezpieczeństwa, lub ryzykujących sankcje i odmawiających podjęcia takiej współpracy, jak również osób pozostających w zainteresowaniu służby bezpieczeństwa z uwagi na podejrzenie szeroko pojętych związków z opozycją, w tym Kościołem, zwłaszcza rzymskokatolickim, postrzeganym przez władze PRL, jako prowadzący wrogą i szkodliwą dla obowiązującego systemu politycznego działalność i mający negatywny dla reżimu wpływ na społeczeństwo. Dokumenty znajdujące się w aktach osobowych J. N. wskazują na jego bardzo dobre wyniki w pracy operacyjnej (w tym obejmującej prowadzenie rozmów operacyjnych z księżmi, pozyskiwanie tajnych współpracowników i inwigilację osób pozostających w zainteresowaniu jednostki (...)), wykazywanie zaangażowania i własnej inicjatywy w tej pracy, udzielanie pomocy innym funkcjonariuszom w pozyskiwaniu kontaktów oraz dociekliwość w analizie materiałów operacyjnych, za co był systematycznie nagradzany uzyskując awanse stanowiskowe i uposażeniowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe fakty nie pozostawiają wątpliwości, że odwołujący się pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, w znaczeniu wynikającym z cytowanej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. Podkreślić na marginesie należy, że ustalanie poszczególnych akcji składających się na działalność J. N., realizującą zadania jednostki służby bezpieczeństwa, w której pełnił on służbę w latach 1979 - 1990, jest w świetle treści art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej oraz argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu ww. uchwały, zbędne.

Zamykając ten wątek Sąd Apelacyjny podkreśla, że działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy. Czynności poszczególnych funkcjonariuszy, łącznie tworzyły opresyjny system, w którym dopuszczano się czynów naruszających podstawowe, przynależne ludziom, w tym współobywatelom, prawa i wolności, również czynów zbrodniczych. Z tych też powodów ustalanie indywidualnej odpowiedzialności konkretnych funkcjonariuszy, niewątpliwie sprzeczne z intencją ustawodawcy, jest nieuzasadnione, gdyż dopiero suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany powszechnie i bezspornie za bezprawny.

Jak już wskazano, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie, odnoszącym się do jednostki, w której J. N. pełnił służbę oraz jego zadań i zaangażowania, z jakim je wykonywał, jako poczynione w oparciu o okoliczności wynikające z niekwestionowanych dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy. Apelacja, pomimo postawienia zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c., nie wskazała żadnych faktów ustalonych przez Sąd w oderwaniu od materiału dowodowego, niezgodnie z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. W tym stanie rzeczy, zarzut apelacyjny naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który, w omawianym zakresie, dotyczy w istocie nie błędu w ustaleniu faktów, tylko subsumpcji (zdaniem skarżącego – wadliwej), jest całkowicie chybiony. Zauważyć natomiast należy, że odwołujący się prezentuje całkowicie odmienną ocenę swoich działań, nie dostrzegając w prowadzonej przez siebie działalności operacyjnej nic negatywnego. W apelacji odwołujący wskazywał, że uzyskiwane przez niego informacje od źródeł niejawnych nie były wynikiem jakiegokolwiek presji, a w środowisku kleru miał dobrą opinię; współpraca

niejawnych źródeł informacji oparta była na zasadach dobrowolności i tzw. zainteresowań materialnych oraz dodaje, że „należy uwzględnić kontekst lat 80-tych, który był okresem b. napiętej sytuacji społeczno - politycznej w kraju, grożącej niekontrolowanym wybuchem niezadowolenia społecznego, ale także nieciekawej sytuacji międzynarodowej wynikającej z rywalizacji dwóch supermocarstw w wyścigu zbrojeń, oraz, że w tym okresie Kościół nie chciał zaognić sytuacji w Polsce i podejmowane były działania zmierzające do wytłumienia emocji społecznych, co wynikało z pewnego rodzaju cichego współdziałanie z władzą i w konsekwencji zaowocowało okrągłym stołem, ale także wzrostem materialnego stanu posiadania przez Kościół katolicki na zasadzie „coś za coś”(…)”. Odwołujący zdaje się nie dostrzegać źródła tzw. emocji społecznych, akceptując zniewolenie społeczeństwa przez narzucony przemocą system obowiązujący w PRL, poddany sowieckiej dominacji oraz stosowane przez służbę bezpieczeństwa metody celem jej utrzymania. Nie wzbudza refleksji odwołującego fakt, że owo tzw. „wytłumienie emocji społecznych” wiązało się ze stosowaniem opresyjnych działań wobec współobywateli, działań naruszających ich podstawowe prawa wynikające z przyrodzonej człowiekowi godności, w tym przede wszystkim prawo do szeroko pojętej wolności. Nie jest rzeczą Sądu analizowanie systemu wartości reprezentowanego obecnie przez byłych funkcjonariuszy (...), jednak, mając na uwadze treść opinii i wniosków zawartych w ich aktach osobowych, trudno nie dostrzec, że akceptacja systemu funkcjonującego w czasach PRL uzasadniona była faktem czerpania z niego korzyści materialnych przedkładanych ponad inne wartości (w opiniach podkreślany jest, jako jedna z zalet funkcjonariusza światopogląd materialistyczny). Oczywiście, poglądy odwołującego w opisanym zakresie, nie mają znaczenia dla opierającego się na faktach oraz obowiązujących przepisach prawa rozstrzygnięcia sprawy.

Niezasadne okazały się również pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego, zawarte w apelacji.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu „pozbawienia odwołującego prawa wynikającego z art. 45 ust 1 Konstytucji RP do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd tj. naruszenie art. 379 pkt. 4 k.p.c., poprzez branie udziału w posiedzeniu sądu, osoby powołanej na urząd sędziego na wniosek niekonstytucyjnej tzw. neo - KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z dnia 08.12.2017 r.”. Zgodnie z tezą postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2021r. (IV CZ 5/21 LEX nr 3269908) „sprzeczność składu sądu w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powołania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W odniesieniu do sędziów sądów powszechnych mechanizm ustalania istnienia przesłanek z art. 379 pkt 4 k.p.c. powinien polegać na ocenie wadliwości zarówno poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Muszą być spełnione obiektywne warunki postrzegania sędziego jako bezstronnego i niezawisłego, czyli należy się odwołać do wzorca normatywnego modelowego obserwatora, który nie może być utożsamiony z subiektywną oceną dokonywaną przez strony postępowania lub opinię publiczną w konkretnej sprawie. Należy uwzględnić szereg kryteriów, w tym wyższy stopień wymagań w stosunku do sądów wyższych szczebli ocenić czy powołanie nastąpiło po raz pierwszy, czy jest wynikiem przejścia awansowego do sądu wyższego rzędu. Mieć należy na uwadze możliwość wniosku stron o wyłączenie sędziego w toku postępowania i brak zastrzeżeń w tym czasie nie może pozostawać bez wpływu na następczą ocenę, czy doszło do naruszenia standardu bezstronności i niezawisłości sądu. Znaczenie mogą mieć też okoliczności dotyczące samego sędziego, w tym jego zaangażowanie w jednostkach podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub innych organach wykonawczych lub Krajowej Radzie Sądownictwa, wypowiedzi dotyczące zachodzących zmian stwarzające poważne wątpliwości co do zależności między wskazaniem danej osoby jako kandydata na stanowisko sędziego a ujawnioną przychylnością wobec środowisk politycznych”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy zawarł w postanowieniu z dnia 18 listopada 2020 r.(IV KK 290/20 LEX nr 3144843) wskazując, że „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. może zachodzić także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba

powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3). Warunkiem uznania takiej wadliwości nie może być jednak sam fakt powołania sędziego do pełnienia urzędu na podstawie wniosku złożonego przez KRS w nowym, kwestionowanym konstytucyjnie składzie. Trzeba, aby wadliwość ta w realiach konkretnej sprawy prowadziła do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Sąd Apelacyjny podziela powyższe tezy i tym samym nie znajduje podstaw do uwzględnienia w niniejszej sprawie omawianego zarzutu. Apelujący podnosząc zarzut powinien wykazać, w jaki sposób procedura powołania na urząd sędziego wchodzącego w skład sądu rozpoznającego sprawę wpłynęła negatywnie na brak niezależności sądu lub brak niezawisłości sędziego. Zakwestionowanie niezawisłości sędziego wyłonionego w konkursie przez KRS ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. i powołanego przez Prezydenta będzie możliwe dopiero po wykazaniu związku pomiędzy uzależnieniem KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz nierzetelnością procedury konkursowej, a niezawisłością sędziego, który został powołany w ramach takiej procedury (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2021 r., I NWW 11/21). Tymczasem odwołujący się w niniejszej sprawie powyższych okoliczności nie wykazał. Zaznaczyć należy, że J. N. nie skorzystał z przewidzianej kodeksem postępowania cywilnego, możliwości złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, co do którego bezstronności istnieją uzasadnione wątpliwości (art. 49 k.p.c.). Abstrahując od kwestii zasadności takiego wniosku, jego brak wskazuje na to, że omawiany zarzut, zgłoszony został wyłącznie w ramach strategii procesowej, w związku z wynikiem sporu przed Sądem pierwszej instancji, co do którego obsady odwołujący się na etapie poprzedzającym wyrokowanie nie miał zastrzeżeń.

Sąd Apelacyjny uznaje za nieskuteczne również zarzuty apelacji: zarzut naruszenia zasady niezmienności składu wyrażonej w art. 47 b, dodanym w myśl art. 1 ustawy z dnia 12 lipca 2017r. o zmianie ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2017 poz.1452) oraz zarzut naruszenia prawa odwołującego się do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Kwestia dotycząca naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki była rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na skutek skargi odwołującego się złożonej w trybie ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2018 r. poz. 75 ze zm.). Postanowieniem z 28 września 2020 r. Sąd ten oddalił skargę J. N., a następnie w dniu 28 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, wydał zaskarżony wyrok. Okoliczność zmiany sędziego referenta wynikała z przyczyn organizacyjnych. W dniu 26 lutego 2021 r. Kolegium Sądu Okręgowego w Warszawie postanowiło zwolnić z urzędu sędziów wskazanych we wniosku Wiceprezesa ds. Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Warszawie z obowiązku rozpoznawania spraw przydzielonych do Sekcji XIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Warszawie z dniem 1 marca 2021 r. (kopia wyciągu z protokołu z posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego w Warszawie k 220). W dniu 23 marca 2021 r. na skutek losowania sprawa została przydzielona do referatu sędziego Michała Jakubowskiego (raport z losowania k 221), który jako sędzia referent orzekł w składzie Sądu wydającego zaskarżony wyrok. Odwołujący się nie wykazał żadnych nieprawidłowości w tym zakresie, ani też nie zgłaszał zastrzeżeń co do obsadzenia składu Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę w pierwszej instancji, w szczególności nie zgłaszał żadnych zarzutów dotyczących naruszenia jego prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły Sąd. Analiza postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie budzi w tym zakresie wątpliwości, ani też nie daje podstaw do uwzględnienia omawianego zarzutu.

Sąd Apelacyjny uznaje jako niezasadny kolejny zarzut apelacji tj. zarzut naruszenia prawa procesowego mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zw. z art. 160 k.p.c. tj. z brakami w protokole rozprawy istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy elementów przesłuchania stron a także wypowiedzi sądu z dnia 28.06.2021 r., w tym także słownego uzasadnienia oddalającego odwołania J. N. w sprawie powtórnego wzruszenia przez ZER MSWiA pierwotnej decyzji emerytalno-rentowej z dnia 05 lipca 2000 r. Zgodnie z art. 158 § 1 k.p.c. protokół sporządzony pisemnie zawiera oznaczenie sądu, miejsca i daty posiedzenia, nazwiska sędziów, protokolanta, prokuratora, stron,

interwenientów, jak również obecnych na posiedzeniu przedstawicieli ustawowych i pełnomocników oraz oznaczenie sprawy i wzmianki co do jawności. Ponadto protokół sporządzony pisemnie zawiera wymienienie zarządzeń i orzeczeń wydanych na posiedzeniu oraz stwierdzenie, czy zostały ogłoszone, streszczenie wyników postępowania dowodowego, a także czynności stron wpływające na rozstrzygnięcie sądu (ugoda, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa, cofnięcie, zmiana, rozszerzenie lub ograniczenie żądania pozwu) oraz inne czynności stron, które według szczególnych przepisów ustawy powinny być wciągnięte, wpisane, przyjęte, złożone, zgłoszone lub wniesione do protokołu (...). Protokół rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie z dnia 28 czerwca 2021 r. zawiera wszystkie obligatoryjne elementy, oraz zapis zeznań odwołującego się w zakresie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Należy też zauważyć, że wnioski odwołującego się o sprostowanie i uzupełnienie tego protokołu zostały prawomocnie oddalone. Niezależnie od powyższego odwołujący się nie wykazał, w jaki sposób ewentualne braki, jakimi jego zdaniem dotknięty był protokół rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku, wpływały na zaskarżone rozstrzygnięcie. Tym bardziej takiego wpływu nie mogły mieć ustne motywy wyroku wygłoszone po jego wydaniu.

Niezasadny okazał się również zarzut apelacji dotyczący wydania „a priori rozstrzygnięcia cechującego się stronniczością i brakiem obiektywizmu oraz niebędącego wynikiem analizy całokształtu zgromadzonych okoliczności i faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz będącego następstwem dowolnej oceny dowodów (tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), miejscami ocierającej się o insynuacje i pomówienie, pod z góry założoną tezę, zbieżną z oczekiwaniami ZER MSWiA”. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. By skutecznie postawić zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Jeśli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Z rozważań Sądu pierwszej instancji wynika, że Sąd ten zastosował prawidłowe i logiczne kryteria oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci dokumentów i zeznań odwołującego się. Sąd Apelacyjny, jak już wskazano, powyższą ocenę, podziela. Apelujący całkowicie nietrafnie zarzuca „wydanie rozstrzygnięcia pod z góry ustalona tezę”. Nie przedstawił też żadnych argumentów, ani dowodów podważających ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji z poszanowaniem reguł określonych art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył też art.232 k.p.c., które to naruszenie skarżący upatruje w, jego zdaniem, nieuzasadnionym przyjęciu, że strona odwołująca nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie nabycia uprawnień emerytalnych na zasadzie praw słusznie nabytych. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Jak już podniesiono, Sąd pierwszej instancji na podstawie zgromadzonych dowodów ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, przy tym, jak słusznie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, okoliczności te wynikały z dokumentów, zeznań odwołującego i były między stronami bezsporne. Omawiany zarzut J. N. dotyczy w istocie zastosowanej przez ten Sąd kwalifikacji prawnej ustalonych faktów, w którym to zakresie Sąd Okręgowy również nie popełnił błędu, oceniając służbę odwołującego się w okresie od 16 grudnia 1979 r. do 31 lipca 1990 r. jako służbę na rzecz totalitarnego państwa. Ocena, czy uprawnienia emerytalne w wysokości określonej przed 1 października 2017 r. były nabyte słusznie jest odrębną kwestią, do której Sąd pierwszej instancji odniósł się trafnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, omówioną również we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art.232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, „bez przedstawienia konkretnych dowodów materialnych”, że strona powodowa w sposób systemowy naruszała podstawowe prawa i wolności innych osób w toku służby przed 1990 r. Ustalenia w zakresie charakteru służby i czynności wykonywanych przez J. N. znajdują oparcie w niekwestionowanych przez strony dowodach w postaci dokumentów, w szczególności akt osobowych odwołującego. Również z jego zeznań wynika fakt prowadzenia działalności operacyjnej, pozyskiwanie osobowych źródeł informacji, tzw. tajnych współpracowników, prowadzenie „teczek obiektowych”, dostarczanie funkcjonariuszom argumentów „do rozmów, do spotkań z agenturą” przy wykorzystaniu funkcji łącznika w Wydziale Paszportów (zeznania J. N. k 278 verte).

Jako nieskuteczny należy ocenić zarzut pominięcia dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikającego z faktu wystawienia przez (...) dwóch wykluczających się, zdaniem odwołującego, informacji (...) dot. służby J. N. od dnia 16 grudnia 1979 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Jak wskazano we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, informacja z (...) nie jest wiążąca dla sądu powszechnego, który rozstrzyga sprawę w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego. W niniejszej sprawie z akt osobowych odwołującego się wynikało, że pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, w jednostkach (...) objętych dyspozycją art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej w okresie pokrywającym się z okresem wynikającym z informacji (...) z 21 czerwca 2017 . (k 5 a. r.) tj. od 16 grudnia 1979 r. do 31 lipca 1990r ., co prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy.

Całkowicie niezasadny jest zarzut pozbawienia skarżącego możliwości obrony swych praw. Powyższe naruszenie, zdaniem apelującego, przejawiało się w tym, że Sąd pierwszej instancji przekonany o winie strony powodowej odmówił jej prawa do obrony, stosując nieistniejące kryteria, jako podstawę niedopuszczenia dowodu w postaci odpowiedzi na pismo z dnia 17 maja 2021 r. ZER MSWiA związanej ze służbą J. N. w (...) w L. w latach 1979-1990 (pismo z 17 maja 2021 r. k 252 – 253). Sąd pierwszej instancji na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, z dnia 28 czerwca 2021 r., postanowił na mocy art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. pominąć wniosek organu rentowego o zwrócenie się do (...) o potwierdzenie wystawionej przez ten (...) prawidłowości informacji o przebiegu służby J. N.. Zgodnie art. 235⁽²⁾ § 1 k.p.c. Sąd może w szczególności pominąć dowód mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (punkt 2), nieprzydatny do wykazania danego faktu (punkt 3), zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania (punkt 5). Wprawdzie w protokole rozprawy z dnia 28 czerwca 2021 r. nieprecyzyjnie zapisano, że Sąd postanowił pominąć wniosek, nie budzi wątpliwości intencja Sądu, który przywołał podstawę prawną dotyczącą pominięcia dowodu (cytowany przepis dotyczy pominięcia dowodu). Sąd pierwszej instancji nie popełnił błędu pomijając dowód w postaci informacji z (...) potwierdzającej wcześniej wystawioną informację, dotyczącą faktów wykazanych dowodowo w toku dotychczasowego postępowania, wynikających przede wszystkim z niekwestionowanych dokumentów. Wniosek organu rentowego o zwrócenie się do (...) o tego rodzaju informację nie wskazywał na żadne fakty, w świetle których stanowisko (...) mogłoby ulec zmianie. Wobec powyższego, uznać należało, że uwzględnienie wskazanego wniosku skutkowałoby jedynie nieuzasadnionym przedłużeniem postępowania. Decyzję Sądu pierwszej instancji zaakceptował organ rentowy składający pominięty wniosek, gdyż, jak wynika z treści protokołu rozprawy z 28 czerwca 2021 r., pełnomocnik organu w osobie radcy prawnego, nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. § 1 k.p.c. Przeciwno pominięciu wniosku nie oponował również odwołujący się.

Oczywiście niezasadny jest zarzut, że Sąd Okręgowy w Warszawie nie zapoznał się z podstawowym dowodem - dokumentacją personalną pozostającą w dyspozycji (...). Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku skonfrontowanego z treścią akt osobowych J. N. (w wersji zdigitalizowanej oraz w formie wydruku), Sąd Okręgowy z powyższą dokumentacją się zapoznał oraz poczynił na jej podstawie ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku.

Argument apelacji o braku dowodów dotyczących „przestępczej” działalności odwołującego przed 1990 r., polegającej na popełnieniu czynów związanych z systemowym naruszeniem podstawowych praw i wolności innych osób jest o tyle nieuzasadniony, że odwołującemu się nie stawiano zarzutu przestępczej działalności, ani też okoliczność taka

nie została przewidziana, jako warunkująca uznanie służby funkcjonariusza za służbę pełnioną na rzecz totalitarnego państwa, w rozumieniu art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej.

Analogicznie należy potraktować zarzut określony w apelacji, jako naruszenie prawa procesowego polegającego na złamaniu zasady domniemania niewinności, określonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, jak i wynikającą z unormowania art. 6 ust. 2 i art. 7 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, co oznacza, że strona postępowania uważana jest za niewinną dopóki wina nie zostanie stwierdzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego. Jak już wskazano, obniżenie świadczeń, których wysokość miała charakter niesłusznie nabytego przywileju, nie należy postrzegać w kategoriach represji karnej, zaś funkcjonariusz, nie posiada statusu osoby podejrzanej, ani oskarżonej, której należy wykazać winę, gdyż warunkiem obniżenia świadczeń nie jest wina świadczeniobiorcy w rozumieniu prawnokranym, tylko fakt pełnienia negatywnie ocenionej przez ustawodawcę służby w określonych w art. 13 b jednostkach lub instytucjach.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu złamania zasady *lex retro non agit*, a więc niedziałania prawa wstecz w sytuacjach, gdy formułowane nowe odmienne oceny prawne zdarzeń z przeszłości są inne niż wynikające z treści przepisów prawa obowiązujących w czasie ich zajścia. Wskazać należy, że ustawodawca nie jest ograniczony terminem jeśli chodzi o rozliczanie spuścizny obowiązującego przez dziesięciolecia komunistycznego reżimu, do której należy również uprzywilejowanie w zakresie zaopatrzenia emerytalnego i rentowego funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Ponad to trzeba dodać, że uzyskane dotychczas przez funkcjonariuszy korzyści zawodowe i majątkowe z tytułu pełnienia takiej służby, nie zostają im odebrane, zaś zmniejszenie dotyczy bieżących dochodów, które nie będą niższe, niż dochody wielu innych emerytów i rencistów otrzymujących świadczenia z ubezpieczenia społecznego, którzy jednak, z uwagi na poziom dochodów uzyskiwanych w czasie aktywności zawodowej oraz poziom świadczeń z powszechnego ubezpieczenia społecznego, pozostają często w nieporównywalnie gorszej sytuacji majątkowej.

Sąd pierwszej instancji również trafnie ocenił, jako niezasadne, zarzuty J. N. odnoszące się do występującej, zdaniem skarżącego, niezgodności przepisów ustawy zaopatrzeniowej, na podstawie których wydano zaskarżone decyzje z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, jej art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, a także sprzeczności z wiążącymi Polskę aktami prawa międzynarodowego. Jednocześnie Sąd ten na wstępie zaznaczył, że obowiązujące przepisy korzystają z domniemania zgodności z Konstytucją, dopóki nie zostaną ocenione we właściwym trybie, należącym w myśl art. 188 Konstytucji RP, do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, jako niezgodne z Konstytucją.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny jednak wskazuje na dopuszczalność, co do zasady, stosowania przez sąd powszechny rozproszonej kontroli konstytucyjnej i pominięcia w procesie subsumpcji określonego przepisu ustawy z uwagi na jego niekonstytucyjność, bez uprzedniego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. Problem tego rodzaju bezpośredniej kontroli w procesie stosowania prawa był wielokrotnie rozważany w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 2020 r. III CZP 95/19 LEX nr 3066660). Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że powyższa kompetencja, wynika z przepisów art. 8 ust. 2 i art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jednak skorzystanie z niej, może mieć miejsce wyjątkowo i wyłącznie wówczas, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma wątpliwości co do niezgodności danego przepisu z Konstytucją, a sprzeczność ma charakter oczywisty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2017r., sygn. akt I UK 325/16 LEX nr 2389585). Wskazać też należy, że art. 193 Ustawy Zasadniczej nie nakłada na sąd obowiązku zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, co do zgodności aktu normatywnego z Ustawą Zasadniczą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Stosowanie Konstytucji nie jest więc zastrzeżone wyłącznie dla Trybunału Konstytucyjnego, ale należy również do sądów, zarówno w przypadku zaistnienia luki w prawie, jak i wówczas, gdy sąd dojdzie do przekonania, że przepis ustawy jest w sposób oczywisty niezgodny z Konstytucją i nie powinien być zastosowany w konkretnej sprawie. Nie narusza to, kompetencji właściwej dla Trybunału Konstytucyjnego (sąd nie orzeka „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego), gdyż formalnie zakwestionowany przepis w dalszym ciągu pozostaje w systemie prawnym i może być stosowany przez inne sądy orzekające w analogicznych sprawach. Podkreślenia jednak wymaga, że z uwagi na bezpieczeństwo obrotu prawnego kształtowanego również przez indywidualne akty stosowania

prawa, jakimi są orzeczenia sądowe, odmowa zastosowania przepisu ustawy może nastąpić wyłącznie w wyjątkowym wypadku, gdy zachodzi sytuacja jego oczywistej niekonstytucyjności.

Akceptując zatem, w określonych warunkach, kompetencję sądu powszechnego do bezpośredniego zastosowania przepisów Konstytucji, w tym najdalej idącego skutku, jakim jest pominięcie sprzecznego w sposób oczywisty z Ustawą Zasadniczą przepisu w procesie subsumpcji, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w niniejszej sprawie nie występują okoliczności uzasadniające skorzystanie z tej kompetencji, nie zachodzi bowiem oczywista sprzeczność określonych przepisów znowelizowanej ustawy zaopatrzeniowej mających zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym z konkretnymi regulacjami konstytucyjnymi.

J. N. w apelacji zgłosił szereg zarzutów, stanowiących ponowienie zarzutów podnoszonych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a odnoszących się do naruszenia praw odwołującego się gwarantowanych przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej oraz akty prawa międzynarodowego. Kwestie te zostały w dużym zakresie rozpoznane przez Sąd pierwszej instancji, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny podziela przedstawioną tam argumentację Sądu pierwszej instancji, przyjmując ją za własną i jednocześnie, w związku z ponowieniem zarzutów, dokonując jej uzupełnienia w postępowaniu odwoławczym.

Zarzuty odwołującego zgłoszone w apelacji dotyczą w szczególności naruszenia zasady ochrony praw nabytych, zasady sprawiedliwości społecznej, zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz niedziałania prawa wstecz - wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego, a także zasady proporcjonalności, zasady ochrony praw słusznie nabytych, prawa do poszanowania własności i poszanowania mienia oraz prawa do zabezpieczenia społecznego. Zdaniem odwołującego się znowelizowana ustawa zaopatrzeniowa i zaskarżone orzeczenie naruszają także jego godność, prawo do ochrony czci, dobrego imienia, prawo do prywatności i prawo do poszanowania życia rodzinnego, poprzez przyjęcie, że jego służba w okresie przed 31 lipca 1990 r. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, przez co przypisuje mu się winę za działania związane z naruszeniami praw człowieka, do których on się nie przyczynił. Odwołujący się zarzucił też naruszenie zasady równości wobec prawa - art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności - polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu jego uprawnień o charakterze majątkowym wynikających ze służby po roku 1990 i obniżeniu świadczenia emerytalnego należnego z tytułu tej służby, w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL, a także art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na zastosowaniu represji bez wykazania odpowiedzialności indywidualnej. Zarzuty apelacji dotyczyły także naruszenia postanowień art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez nieuwzględnienie pozytywnej weryfikacji powoda, a także nieuwzględnienia faktu, że czynności operacyjne wykonywane były w imieniu i na zlecenie państwa polskiego, w oparciu o unormowane kryteria, i nie wyczerpywały znamion czynu zabronionego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazane zarzuty (przytoczone we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia) w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie zasługują na akceptację. Podkreślić należy, że celem ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. nowelizującej ustawę zaopatrzeniową była likwidacja przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa uzyskanych przez nich z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Jak wynika z preambuły ustawy nowelizującej z 2009 r., obniżającej po raz pierwszy część przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, system władzy komunistycznej opierał się głównie na rozległej sieci organów bezpieczeństwa państwa, spełniającej w istocie funkcje policji politycznej, stosującej bezprawne metody, naruszającej podstawowe prawa człowieka, zwalczającej organizacje i osoby broniące niepodległości i demokracji, przy jednoczesnym wyjęciu sprawców spod odpowiedzialności i rygorów prawa. Dostrzeżono wówczas, że funkcjonariusze organów bezpieczeństwa pełnili swoje funkcje bez ponoszenia ryzyka utraty zdrowia lub życia, korzystając przy tym z licznych przywilejów materialnych i prawnych w zamian za utrwalanie nieludzkiego systemu władzy. W myśl art. 15b ust. 1 pkt 1 tej noweli (z 2009 r.) służba w określonych podmiotach została potraktowana jak okres nieskładkowy, to jest 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1994-1990, zaś w orzecznictwie jednoznacznie stwierdzono, że tak obniżone świadczenie może być niższe od 40% podstawy jego wymiaru, uznając

równocześnie, że art. 15b ustawy nowelizującej z 2009 r. nie naruszył zasady równości lub proporcjonalności świadczeń, bowiem tak uzyskane przywileje nie podlegają ochronie z racji działań ukierunkowanych na zwalczanie przyrodzonych praw człowieka i tym samym funkcjonariusze nie mają prawa podmiotowego ani tytułu moralnego domagania się utrzymania przywilejów zaopatrzeniowych za okresy zniewalania dążeń niepodległościowych (uchwała Sądu Najwyższego z 3 marca 2011 r., sygn. II UZP 2/11, OSN 2011 nr 15-16, poz. 210). Zauważyć w tym miejscu należy, że na uprzywilejowanie w zakresie emerytalno – rentowym byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa składało się szereg elementów. Wynikało ono często już tylko z faktu wysokich uposażeń, jakie państwo komunistyczne zapewniało takim funkcjonariuszom, zwłaszcza tym, którzy wykazywali się gorliwością i dyspozycyjnością, ale również z ustalania świadczeń emerytalnych i rentowych na znacznie korzystniejszych zasadach, wynikających z ustawy zaopatrzeniowej, w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jako podstawa wymiaru emerytury lub renty inwalidzkiej w systemie zaopatrzeniowym przyjmowane jest bowiem uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku (a więc co do zasady najwyższe w całej karierze zawodowej), zaś kwota emerytury lub renty inwalidzkiej może stanowić nawet 80% (emerytura) lub 90% (renta inwalidzka) tego uposażenia. O ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalnych i rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego w suwerennym i demokratycznym państwie jest zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia w stosunku do byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, a więc w organach i instytucjach, które systemowo naruszały przyrodzone prawa człowieka i rządy prawa.

Zaznaczyć też należy, że w przedmiocie utraty przez osoby pełniące służbę w organach bezpieczeństwa państwa byłego reżimu komunistycznego uprzywilejowania w sferze praw emerytalnych wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w decyzji nr 15189/10 z dnia 14 maja 2013 r. wskazał, że ustawa zmieniająca (z 23 stycznia 2009 r.) swoją treść normatywną nie narusza art. 3, art. 6 § 1 i 2, art. 7, art. 8 i art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 1 Protokołu nr 1 do tej Konwencji. ETPC potwierdził, że wszystkie zasady mające generalnie zastosowanie w sprawach na tle art. 1 Protokołu nr 1 mają również znaczenie w przypadku emerytur. W wymienionej decyzji wskazano, że ustawodawca krajowy wyposażony w bezpośrednią legitymację demokratyczną jest lepiej przygotowany do oceny, czy w danym kraju ze względu na jego wyjątkowe doświadczenie historyczne i polityczne interes publiczny wymagał przyjęcia określonych środków dekomunizacji, aby zapewnić większą sprawiedliwość społeczną albo stabilność demokracji. Równocześnie, władze krajowe, ze względu na bezpośrednią wiedzę o swoim kraju, były uprawnione do potępienia w wybranym przez siebie czasie i formie, instytucji lub działań z przeszłości, które zgodnie z historycznym doświadczeniem kraju odrzucały zasady demokracji, rządów prawa i praw człowieka. Trybunał wskazał że, „w celu zapewnienia większej sprawiedliwości systemu emerytalnego Państwo mogło w uprawniony sposób przyjąć środki mające na celu zakończenie uprzywilejowania emerytalnego uznawanego za niezasadne i nieuczciwie uzyskane”. Trybunał zaakceptował również stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który odrzucił argument, jakoby ustawa z 2009 r. służyła celom zemsty i kary zbiorowej. W ww. decyzji wskazano, że „zmniejszenie przywilejów emerytalnych osób, które przyczyniały się do utrzymywania władzy, lub które czerpały korzyści z opresyjnego ustroju, nie może być postrzegane jako forma kary. Emerytury w niniejszej sprawie zostały obniżone przez krajowe ciało ustawodawcze nie dlatego, że skarżący popełnili przestępstwo lub byli osobiście odpowiedzialni za naruszenia praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane z powodów politycznych jako nagroda za usługi uznane za szczególnie pożyteczne dla komunistycznego Państwa. W rzeczy samej, zważywszy na powód ich przyznania oraz na sposób, w jaki zostały nabyte, nie można na nie spojrzeć inaczej niż jak na rażącą niesprawiedliwość z punktu widzenia wartości stanowiących fundament Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie lub nieistnienie osobistej winy osób korzystających z takich nieuczciwych przywilejów nie ma znaczenia przy rozstrzyganiu kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr 1.” Sąd Apelacyjny w pełni podziela powyższe stanowisko i tym samym nie uznaje za trafne zarzutów apelacji wywiedzionych w omawianym zakresie.

Powyższe argumenty pozostają aktualne w kontekście nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej z 2016 r. skutkującej obniżeniem świadczeń z zaopatrzenia emerytalno – rentowego objętych nią funkcjonariuszy (pełniących służbę w jednostkach i instytucjach wymienionych w art. 13 b znowelizowanej ustawy zaopatrzeniowej). Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. nowelizującej ustawę zaopatrzeniową, ustawa ta

ma na celu wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów emerytalnych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944r. do 31 lipca 1990r. Zdaniem projektodawcy wprowadzone na gruncie ustawy dezubekizacyjnej z 2009r. rozwiązania nie okazały się w pełni skuteczne, gdyż cel tej ustawy nie został osiągnięty w zakładanym zakresie. Wskazano, że przywileje emerytalne i rentowe takich funkcjonariuszy nie zasługują na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej. Projektodawca wskazał, że jako przywilej należy rozumieć ustalanie świadczeń emerytalno - rentowych na znacznie korzystniejszych zasadach wynikających z ustawy zaopatrzeniowej, w stosunku do sposobu ustalania emerytury i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego regulacje zawarte we wskazanych przepisach generalnie nie stanowią naruszenia powszechnej zasady zaufania do państwa i stanowionego prawa osób pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa w jednostkach wchodzących w skład organów bezpieczeństwa państwa, które stosowały bezprawne i niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec innych obywateli. Jak wskazano osoby te zarówno w czasie swojej aktywności zawodowej, jak i po jej zakończeniu korzystały z licznych przywilejów, w tym mających wymiar finansowy, przy jednoczesnym całkowitym braku zasługującego na akceptację uzasadnienia dla takowych. Zauważyć należy, że realizacji zasady zaufania do państwa i stanowionego prawa w demokratycznym państwie prawa realizującym zasady sprawiedliwości społecznej mogą oczekiwać również obywatele nie godzący się na dalsze utrzymywanie tego rodzaju uprzywilejowania, w szczególności pielęgnujący pamięć o ofiarach zbrodni komunistycznych, które zostały całkowicie pozbawione możliwości nabycia jakichkolwiek świadczeń, lub represjonowane przez aparat bezpieczeństwa, często korzystają z zaniżonych świadczeń emerytalno-rentowych. Zestawiając służbę funkcjonariuszy organów, składających się na opisany system represji skierowanych przeciwko współobywatelom, z ofiarami reżimu i ich zaangażowaniem na rzecz suwerenności państwa polskiego oraz odzyskania przez społeczeństwo podstawowych, przynależnych mu praw i wolności, nie sposób nie dostrzec rażącej dysproporcji. Nie istnieje zatem uzasadnienie dla przedkładania nad powyższą, słuszną potrzebę, interesów i oczekiwań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państw w organach wymienionych w ustawie zaopatrzeniowej.

Nie można też uznać, że funkcjonariusze, którzy nabyli świadczenia w związku z taką służbą, mogą skutecznie powoływać się na naruszenie zasady państwa prawa i dyskryminację. O naruszeniu powyższych zasad można byłoby mówić w sytuacji porównania świadczeniobiorców spełniających takie same istotne cechy, co nie dotyczy byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa totalitarnego państwa porównywanych do ubezpieczonych, lub osób korzystających z zaopatrzenia mundurowego, nie pełniących takiej służby. Podkreślić należy, że już sama przynależność i służbowe podporządkowanie w instytucjach bezpieczeństwa totalitarnego państwa implikowały uprzywilejowaną pozycję funkcjonariuszy wyrażającą się w pobieraniu wyższych uposażeń, oraz przywilejach i korzyściach w postaci łatwiej dostępnej, wyodrębnionej resortowej służby medycznej, nieodpłatnych lub tanich mieszkań służbowych, możliwości nabycia prywatnych pojazdów mechanicznych, dostępnych i bardziej komfortowych wczasów służbowych czy łatwiejszej dostępności do innych dóbr powszechnego użytku lub artykułów spożywczych, które nie były powszechnym udziałem "zwykłych" obywateli Polski (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 czerwca 2015 r., II UK 246/14, LEX nr 1794314 lub 13 czerwca 2017 r., I UK 258/16, LEX nr 2382464). Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 19 lutego 2020 r. (sygn.. akt. III UZP 11/19 LEX nr 2780483), „uzyskane przywileje stanowiły "wyczerpującą odpłatę" za służbę w instytucjonalnym systemie totalitarnych represji. Oznacza, że wolna Polska nie ma już żadnego długu ani zobowiązań z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa w instytucjach politycznych represji, które pomiędzy 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990r. zwalczały ruchy demokratyczne lub dążenia niepodległościowe, obywatelskie i wolnościowe. W konsekwencji z tytułu pełnienia represyjnej i niegodziwej służby w tych okresach przeciwko wolnej Polsce funkcjonariusze instytucji wymienionych w art. 13b ustawy nie mogą i nie powinni oczekiwać nienależnych korzyści emerytalnych, poza cywilizowaną gwarancją uzyskania świadczeń z powszechnego ubezpieczenia społecznego świadczeń w wysokości nie wyższej niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury (art. 15c ust. 3 ustawy), której na ogół nie osiągają osoby represjonowane przez służby totalitarnego państwa”.

Obniżenie świadczeń w omawianych okolicznościach nie stanowi też naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego, gwarantowanego przepisem art. 67 ust 1 Konstytucji. Podkreślić należy, że skutkiem zastosowania przepisów ustawy nowelizującej z 2016r. nie było odebranie świadczeń, tylko obniżenie ich wysokości. Nie jest przy tym uzasadnione wywodzenie pozytywnych dla byłych funkcjonariuszy skutków z okoliczności, że powyższe obniżenie nastąpiło po ponad dwudziestu latach od czasu transformacji ustrojowej oraz po pozytywnej weryfikacji. Postulat realizacji zasady sprawiedliwości społecznej, mający oparcie w przepisie art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, pozostał bowiem aktualny i priorytetowy, zaś zachowanie wskazanego stanu uprzywilejowania w zakresie zabezpieczenia emerytalno – rentowego przez tak długi okres należy uznać za sytuację korzystną dla beneficjentów powyższego zaopatrzenia, którzy w demokratycznym państwie prawa, realizującym zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) nie powinni oczekiwać, że opisane przywileje zostaną utrzymane.

Odnosząc się do zarzutu apelacji odwołującego się do faktu przejścia przez funkcjonariusza pozytywnej weryfikacji, wskazać należy, że weryfikacja służyła wyłącznie umożliwieniu funkcjonariuszowi kontynuowania zatrudnienia w jednostkach służb mundurowych, nie przekreślając charakteru służby poprzedzającej weryfikację. Podkreślić należy, że weryfikacja nie stanowiła rozliczenia służby funkcjonariusza z okresu PRL, zaś jej pozytywny wynik nie może być traktowany, jako gwarancja nabytych w związku z tą służbą przywilejów i świadczeń. Jak już wskazano, w porównaniu do zwykłych obywateli i w szczególności ofiar reżimu utrzymywanego dzięki działaniu organów bezpieczeństwa, w których ww. funkcjonariusze pełnili służbę, uprzywilejowanie tych ostatnich, zarówno w okresie ich aktywności zawodowej, jak i po jej zakończeniu, przekładało się na sytuację majątkową i finansową, co pozostaje przecież w sposób oczywisty w sferze ich korzyści również po obniżeniu wysokości świadczeń. Jak wynika z cytowanej już decyzji ETPC 15189/10 z dnia 14 maja 2013 r. „Trybunał nie podzielił poglądu skarżących, zgodnie z którym ich prawa emerytalne, raz przyznane, są nienaruszalne i nie podlegają zmianom. (...) na podstawie art. 1 Protokołu nr 1 uprawnienia ustawodawcze Państwa obejmują zmniejszenie lub zmianę wysokości świadczeń wypłacanych z systemu zabezpieczenia społecznego. A fortiori Państwa mogą znieść, realizując uzasadniony prawnie cel, istniejącą nierówność pomiędzy uprzywilejowanymi świadczeniami emerytalnymi przyznanym konkretnej grupie i postrzeganymi jako niesprawiedliwe i nadmierne w porównaniu do świadczeń wypłacanych z powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego zwykłym świadczeniobiorcom. Podobnie polska Konstytucja chroni prawa nabyte pod warunkiem, iż zostały one nabyte sprawiedliwie. Przywileje nabyte w drodze naruszenia zasad sprawiedliwości nie mogą stać się źródłem uzasadnionej prawnie ekspektatywy bezwarunkowej ochrony”.

Nietrafnie też odwołujący się zarzuca, że znowelizowane przepisy ustawy zaopatrzeniowej oraz decyzje obniżające jego świadczenia emerytalne i rentowe, miały charakter represji i sankcji karnej. Jak już wskazano, celem ustawy nowelizującej z 2016 r. była realizacja zasady sprawiedliwości społecznej, przejawiająca się w obniżeniu świadczeń zaopatrzeniowych przyznany w związku ze służbą na rzecz totalitarnego państwa, której definicję zawiera art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej. Celem tym, wbrew twierdzeniom odwołującego się, nie było represjonowanie byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa PRL. Nie można obniżenia świadczeń, na poziom których wpływ miała służba poszczególnych funkcjonariuszy na rzecz państwa totalitarnego, wspomagająca długoletnie funkcjonowanie komunistycznego aparatu represji i zniewolenia w wymiarze jednostkowym oraz ogólnospołecznym, traktować jako kary, zwłaszcza, że świadczenia na podobnym, do wysokości świadczeń funkcjonariuszy po ich obniżeniu, otrzymuje duża część społeczeństwa, w żaden sposób nie współdziałająca z tym aparatem, a często będąca jego ofiarą (w różnych aspektach – osobistym, majątkowym, zawodowym). Omawiany zarzut apelacji jest całkowicie oderwany od realiów, nie uwzględnia prawdy historycznej, pomija uprzywilejowaną pozycję aparatu bezpieczeństwa PRL i jego funkcjonariuszy, która pomimo zmian ustrojowych została w szerokim zakresie przez ponad dwadzieścia lat zachowana. Dodatkowo, zauważyć jedynie na marginesie należy, że funkcjonariusze służby bezpieczeństwa PRL nie ponosili żadnej odpowiedzialności za swoje działania, w tym w sposób oczywisty naruszające podstawowe prawa człowieka, a wręcz często byli w związku z nimi awansowani i premiiowani, zaś wielu z nich korzystało z uprzywilejowanych i w żaden sposób nieobniżonych świadczeń z zaopatrzenia mundurowego, przez ponad 20 lat, aż do czasu wydania decyzji będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Odwołujący się również nietrafnie, na gruncie niniejszej sprawy, zarzuca naruszenie zasady równości. Podkreślić należy, że nie ma żadnego uzasadnienia do porównania świadczeniobiorców znajdujących się w całkowicie odmiennej sytuacji faktycznej i prawnej. J. N. błędnie porównuje swoją sytuację, do sytuacji funkcjonariuszy, którzy nie pełnili służby na rzecz totalitarnego państwa, wskazując, że w jego przypadku doszło do obniżenia świadczenia „wypracowanego” w okresie służby na rzecz państwa demokratycznego po 1990r. Zarzut ten jest nieskuteczny, gdyż J. N. nie posiada wysługi nie będącej służbą na rzecz totalitarnego państwa w wymiarze warunkującym nabycie prawa do świadczenia emerytalnego. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej emerytura policyjna przysługuje funkcjonariuszowi zwolnionemu ze służby, który w dniu zwolnienia posiada 15 lat służby w Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służbie Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Celnej, Służbie Celno-Skarbowej lub w Służbie Więziennej, z wyjątkiem funkcjonariusza, który ma ustalone prawo do emerytury określonej w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obliczonej z uwzględnieniem okresów służby i okresów z nią równorzędnych. Odwołujący się nie posiadał 15 lat takiej wysługi.

Natomiast z uwagi na opisany we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia stan faktyczny niniejszej sprawy, dotyczący szczególnie nagannego, z uwagi na podejmowane czynności i zaangażowanie w ich wykonanie, charakteru służby pełnionej przez J. N., brak jest podstaw do uwzględnienia tej wysługi w jakimkolwiek zakresie wpływającym na zwiększenie świadczeń przewidzianych znowelizowaną ustawą zaopatrzeniową, przepisami art. 15c ust. 1 i 3 oraz art. 22 ust. 1 tej ustawy. W tym kontekście należy podkreślić, że służba na rzecz totalitarnego państwa miała niewątpliwą i znaczący wpływ na wysokość podstawy wymiaru emerytury i renty odwołującego się przed jej obniżeniem. Zasługi i zaangażowanie J. N., jako funkcjonariusza organów bezpieczeństwa PRL, przekładały się wprost na rozwój jego kariery zawodowej, awanse i wzrost uposażenia, a tym samym na wysokość podstawy wymiaru świadczeń z zaopatrzenia społecznego, co zważywszy na szczególnie negatywną ocenę pełnionej przez niego służby, nie zasługuje na akceptację. Innymi słowy, powyższa służba na rzecz totalitarnego państwa, która z uwagi na jej wyniki i zaangażowaną, lojalną postawę funkcjonariusza, była wysoko ceniona przez przełożonych, powodując uzyskiwanie przez tego funkcjonariusza coraz wyższego wynagrodzenia, którego J. N., po pozytywnej weryfikacji kontynuujący służbę, jako oficer (...), nie został pozbawiony, miała w konsekwencji wpływ na wyższe świadczenia zaopatrzeniowe, zgodnie bowiem z art. 5 ustawy zaopatrzeniowej podstawę wymiaru emerytury lub renty inwalidzkiej stanowi uposażenie należne funkcjonariuszowi na ostatnio zajmowanym stanowisku (z zastrzeżeniem ust. 2-4 tego art. i art. 33b). Tymczasem, mając na uwadze zasadę sprawiedliwości społecznej, której realizacja była założeniem ustawy z 16 grudnia 2016 r. nowelizującej ustawę zaopatrzeniową, przyjąć należy, że służba odwołującego się w latach 1979 – 1990 r. pełniona na rzecz totalitarnego państwa, nie powinna w żaden sposób warunkować jego uprzywilejowania w zakresie wysokości świadczeń z zaopatrzenia mundurowego. Takie uprzywilejowanie natomiast miałoby miejsce w sytuacji uwzględnienia przy obliczaniu wysokości tych świadczeń podstawy wymiaru w wysokości osiągniętej między innymi w wyniku zasług funkcjonariusza dla funkcjonowania reżimu komunistycznego. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji odwołującego się w omawianym zakresie, tj. w szczególności zarzutu naruszenia zasady równości.

Mając na uwadze całokształt powyżej przytoczonych okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako niezasadną, na podstawie przepisu art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

Zgodnie z art. 15zsz1 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1842 ze zm.), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Przepis art. 15zsz1 w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r. poz. 1090) zgodnie z przepisem przejściowym – art. 6 – znajduje zastosowanie do postępowań

rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a sprawy, które przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy sąd rozpoznawał w składzie innym niż jednego sędziego, w dalszym ciągu prowadzone są przez tego sędziego, któremu sprawa została przydzielona jako referentowi, do zakończenia sprawy w danej instancji.

s. Anita Górecka